

Tygodnik Lokalny
3 – 9 GRUDNIA 2025 R.
nr **49**/1780 rok XXXIV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co Tydzień

Szpital zakupi nowoczesne urządzenia



Lek. Piotr Piątek, z-ca dyrektora ds. działalności leczniczej Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie

Wyższy poziom świadczonych usług i nowoczesny sprzęt medyczny dla pacjentów oddziału kardiologicznego. Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie otrzymał środki z Krajowego Planu Odbudowy na zakup nowoczesnych urządzeń do leczenia pacjentów z chorobami układu sercowo-naczyniowego.

cd. na str. 2

Cuda, cuda ogłaszają

W mglisty, pierwszy grudniowy poranek, na jaworznickim rynku ustawiano tegoroczną bożonarodzeniową choinkę. W najbliższych dniach pojawią się na niej świąteczne ozdoby.



W połowie września jaworznicki MZDiM opublikował ogłoszenie, że jak i w poprzednich latach, tak i teraz poszukuje iglaka, który będzie mógł stanąć na miejskim rynku.

„Preferowane są drzewka o wysokości co najmniej 6 metrów, jednak – jak podkreślają przedstawiciele MZDiM – również większe egzemplarze będą brane pod uwagę. Ostateczny wybór padnie na choinkę najlepiej wpisującą się w przestrzeń rynku" – pisaliśmy we wrześniowym artykule. Urzędnicy zapewniali, że zajmą się wszystkimi formalnościami, w tym wycinką i transportem.

Transport z drzewem dotarł na jaworznicki rynek w poniedziałkowy poranek, 1 grudnia. Pracownicy musieli dopasować pień drzewa do zamontowanego w podłożu stojaka. Docinali także dolne gałęzie. W tym roku drzewko pochodzi od mieszkańców z osiedla Pszczelnik. Jak w swoim komunikacie przekazuje MZDiM, „drzewo nie jest wycinane celowo – każdego roku zaznaczamy, że poszukujemy takiego iglaka, który decyzją właściciela i tak zostałby usunięty z jego działki".

Być może część mieszkańców myślała, że po przekątnej rynku, podczas świątecznych spacerów, zobaczy ambrowca, zasadzonego w miejsce usuniętego jawora. Tam jednak nadal przy pomniku drwala widać pustą przestrzeń, której boczne ściany wyglądają na wybetonowane.

Jak w swoim komunikacie napisała spółka MZDiM, jawora usunięto ze względu na jego zły stan fitosanitarny. Oględziny miały wykazać, że drzewo jest w stanie zamierania. MZDiM informuje również, że do tej pory po konsultacjach z dendrologiem próbowano ratować drzewo różnymi sposobami, m.in. przez wymianę części ziemi, zasiedlono glebę kolonią dżdżownic, czy też ułożono warstwę kory, która miała ograniczyć parowanie wody z okolic korzeni.

Z komunikatu MZDiM dowiadujemy się także, że „przy budowie rynku nie dokonano wymiany gruntu na kilkadziesiąt (czy więcej) centymetrów głębokości (bo tak się nie da). Istniejące i dawne elementy historyczne zabudowy pozostałe w ziemi nie wpływają pozytywnie na rozrost drzew bezpośrednio sadzonych w gruncie". Stąd decyzja o postawieniu na rynku donic i zasadzeniu w nich brzóz i magnolii.

Na mapach pokazujących infrastrukturę techniczną można sprawdzić, że przez rynek przechodzą zarówno rury z wodą, jak i kanalizacją oraz sieci elektryczne i teletechniczne. Zaznaczone są także nieczynne sieci.

(iw)

Zwycięzcy Familiady



W najnowszym odcinku popularnego teleturnieju Familiada, który został wyemitowany 30 listopada, wystąpiła drużyna z Jaworzna. Reprezentanci miasta nie tylko zaprezentowali się znakomicie, ale także pokonali swoich rywali i triumfowali w całym odcinku.

Rozgrywka była emocjonująca, a uczestnicy z Jaworzna wykazali się ogromną wiedzą, co sprawiło, że zwyciężyli i zdobyli nagrodę w wysokości 25 927 zł! **(iw)**

ISSN 1232-2008
9 771232 200001 49

Jerzy Nieużyła: wnioskuję o opracowanie aktualizacji Planu Transportu Miejskiego

Zdaję sobie sprawę, że wszelkie takie zmiany wymagają dokładnej analizy i szczegółowych wyliczeń, dlatego wnioskuję do pana Prezydenta i Rady Miasta o opracowanie w związku z tym projektu aktualizacji Planu Transportu Miejskiego, który był uchwalony w 2015 i aktualizowany w 2019 roku. Nadszedł czas, a nawet konieczność, jego aktualizacji; z myślą o teraźniejszości i o przyszłości Jaworzna – napisał Jerzy Nieużyła.



Jerzy Nieużyła

Przyszłość transportu miejskiego w Jaworznie.

Ostatnie doniesienia medialne dotyczące dworca PKP w Szczakowej zainspirowały mnie do przemyśleń nad funkcjonowaniem transportu publicznego w naszym mieście, a ich wnioskami chciałbym się z Państwem podzielić.

Nie tylko ja uważam, że kwota ok. 50 mln zł dopłaty do jaworznickiej komunikacji autobusowej w roku bieżącym jest zdecydowanie zbyt dużym obciążeniem miejskiego budżetu. W tym ponad 1/3-ą kosztów stanowią trasy autobsowe do miast leżących poza Jaworznem. Najwięcej, bo aż 1/4-ą wszystkich kosztów powodują linie autobusowe do Katowic.

O ile linie do Sosnowca i Chrzanowa nie mają alternatywy, o tyle dla autobusów do Katowic alternatywą jest kolej. Gdybyśmy zamiast wozić naszych mieszkańców do Katowic zapewnili im dogodny i częsty transport do dworca w Szczakowej, to uzyskalibyśmy spore oszczędności budżetowe, a dodatkowo można by poprawić komunikację wewnątrz całego miasta.

cd. na str. 5

eprasa.pl 04f52ca7f1

8 nowych budynków ma powstać w ramach Osiedla Sfera Południe

Dokończenie ze str. 1

Szpital zakupi nowoczesne urządzenia

Szpital w Jaworznie otrzymał wsparcie w ramach pierwszego poziomu opieki kardiologicznej w Krajowej Sieci Kardiologicznej.

– Na chwilę obecną mamy decyzję Ministerstwa Zdrowia, to jest z 7 listopada. Staraliśmy się o środki z Krajowego Programu Odbudowy, natomiast dokładniej chodzi o Krajową Sieć Kardiologiczną, w której mamy pierwszy stopień referencyjny. Na chwilę obecną mamy przyznane środki w wysokości 1 840 000 zł – mówi lek. **Piotr Piątek**, z-ca dyrektora ds. działalności leczniczej Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie.

Dokładnie jest to 1 841 121,41 zł w ramach inwestycji KPO dotyczącej rozwoju i modernizacji infrastruktury szpitali. Szpital zakupi nowoczesny sprzęt do leczenia i monitorowania pacjentów z chorobami układu sercowo-naczyniowego.

– Do oddziału trafi nowoczesny echokardiograf, czyli takie oczy współczesnego kardiologa. Oprócz tego zakupimy nowy rozbudowany system holterowski do ciągłego monitorowania zapisów EKG dla pacjentów. Ponadto zakupujemy system elektrofizjologiczny, który posłuży nam do nowoczesnego wszczepiania rozruszników serca, ponadto do prowadzenia zabiegów ablacji serca. Zakupujemy zestaw czasowych stymulatorów dla nagłych zdarzeń u pacjentów z nagłymi zaburzeniami rytmu serca – mówi dr n. med. **Patryk Grzywocz**, ordynator Oddziału Kardiologii w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Jaworznie.



Dr n. med. Patryk Grzywocz, ordynator Oddziału Kardiologii w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Jaworznie

W ramach zakupu na oddział trafi aparat RTG z ramieniem cyfrowym, który zostanie wykorzystany podczas zabiegów kardiologicznych. Dzięki tej inwestycji wrośnie poziom świadczonych usług. Pacjenci będą mieli dostęp do nowoczesnej diagnostyki oraz terapii, która ma poprawić skuteczność leczenia oraz zwiększy ich bezpieczeństwo.

– Unowocześniamy naszą diagnostykę. Natomiast z zupełnie nowych rzeczy wchodzimy na nowy poziom, jeśli chodzi o zdolności do wszczepiania rozruszników serca. Poszerzamy ten zakres elektroterapii wszystkich urządzeń wszczepialnych. Proponujemy naszym pacjentom też możliwości leczenia z trudnych zaburzeń rytmu serca poprzez ablację – mówi dr n. med. Patryk Grzywocz, ordynator Oddziału Kardiologii w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Jaworznie.

Inwestycja zostanie zrealizowana do końca czerwca 2026 roku.

Weronika Palka

Blog: Nie tylko Barbórka przypomina o górnikach

Szaro, buro i ponuro – tak przywitał nas początek grudnia. Słońca nie widać od kilku dni, wiatr też jakby zrobił sobie urlop. Brzmi jak zwykła prognoza pogody na końcówkę kalendarzowej jesieni. No, ale te ponure dni widać nie tylko za oknem. Widać je też na wykresach generowania mocy w krajowym systemie energetycznym. W takie bezwietrzne, bezsłoneczne dni blisko 90 procent energii elektrycznej w Polsce pochodzi z konwencjonalnych źródeł. Ze słońca udaje się wtedy „wycisnąć” może 1 procent zapotrzebowania.

Nie jest tajemnicą, że właśnie w takie dni ratuje nas węgiel kamienny. To z niego pochodzi prawie połowa energii, którą zużywamy. I o tych dniach nie wolno zapominać, bo to właśnie wtedy widać, jak ważny jest nasz węgiel.

Możemy oczywiście powtarzać modne hasła, że „trzeba odchodzić od węgla” – i ja wcale z tym nie polemizuję, ale mamy taki klimat. Od listopada do lutego naprawdę trudno liczyć na to, że fotowoltaika załatwi nam temat, a wiatraki zrobią resztę. Na razie nikt niczego lepszego od węgla na te konkretne warunki pogodowe jeszcze nie wymyślił.

Jasne, że węgiel w Polsce jest drogi. Bo wydobywa się go setki metrów pod ziemią, w trudnych warunkach, z udziałem ludzi, a nie samych robotów. Jasne też, że jego spalanie nie jest obojętne dla atmosfery – trudno oczekiwać, żeby z palenia węgla powstawało coś innego niż dwutlenek węgla. Tyle że to surowiec, który dziś realnie zapewnia nam bezpieczeństwo energetyczne.

Żeby było jasne – nie jestem przeciwnikiem nowoczesnych technologii. Wręcz przeciwnie: wierzę, że przełom technologiczny, czy to w magazynowaniu energii, czy w jej wytwarzaniu z nowych źródeł, rozwiąże w przyszłości wiele problemów. No, ale słowo klucz to: „w przyszłości”. Na teraz wyjścia awaryjnego po prostu nie mamy.

Jeśli więc nasza kopalnia i elektrownia tworzą razem konglomerat zabezpieczający system energetyczny kraju, to musimy o ten układ dbać. Dbanie nie polega jednak na tym, że co roku dokładamy do górnictwa coraz więcej, byle tylko „jakoś to było”. Dbanie polega na rozsądnym planowaniu wydobycia węgla tak, by zapewnić stabilne dostawy dla elektrowni węglowych w Polsce. Tego systemu nie da się rozpatrywać osobno: górnictwo i energetyka są ze sobą ściśle powiązane – tak jak w Jaworznie. To akurat cecha, która daje nam bezpieczeństwo, a nie wada.

Ceny węgla mogą oczywiście spadać i rosnąć, wywołując księgowe zamieszanie na rynkach, ale w tym całym szumie warto pamiętać, że płacimy nie tylko za tonę surowca, lecz także za bezpieczeństwo. Za to, że gdy przychodzi bezwietrzna, ciemna, mroczna noc, światło po prostu się świeci.

Przykład Jaworzna i szybu „Grzegorz” dobrze pokazuje, że zakłady górnicze mogą optymalizować koszty wydobycia i z roku na rok stawać się coraz nowocześniejszymi przedsiębiorstwami. Takimi, które przy „odejściu na emeryturę” nie będą postrzegane jak schorowany staruszek, ale jak zakład, który przez lata odpowiedzialnie zabezpieczał bezpieczeństwo energetyczne kraju – tak długo, jak było to konieczne.

Do tego wszystkiego potrzebna jest jedna, prosta rzecz: jasna deklaracja. Ile ton węgla chcemy i będziemy wydobywać, by zabezpieczyć potrzeby energetyki? Czy mówimy o horyzoncie roku 2035, czy 2040? Taka deklaracja pozwoli wszystkim uczestnikom rynku świadomie dostosować swoje strategie.

Jeżeli przełom technologiczny rozwiąże problem zapotrzebowania na energię wcześniej – świetnie. Zawsze można będzie ten plan skorygować, wycofać się szybciej, przestawić na inne źródła. No, ale dzisiaj na tym burzliwym energetycznym morzu mamy to szczęście, że zakłady górnicze w naszym regionie są przygotowane, by dostarczać paliwo do bloku 910 MW w Jaworznie. To nasze ogromne dobro. Może na co dzień go nie doceniamy, ale w takie ponure, bezsłoneczne dni jak te warto sobie o tym głośno przypomnieć – nie tylko od święta, nie tylko na Barbórkę.

Franciszek Matysik

Nowe bloki w Osiedlu Sfera

Jaworznickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego złożyło wniosek o pozwolenie na budowę kolejnych bloków w ramach Osiedla Sfera Południe. W planach spółki jest budowa ośmiu budynków wielorodzinnych tuż przy ulicy Kamila Wachowskiego.



Wizualizacja Osiedla Sfera Południe (fot. JTBS)

Nowe bloki miałyby powstać na działkach o numerach 176/36 i 176/16 w pierwszej linii zabudowy, tuż przy ulicy, przed obecnie już wybudowanymi blokami Osiedla Sfera Południe i obok planowanego sklepu Dino.

Wniosek o pozwolenie na budowę kolejnych budynków wielorodzinnych został złożony do Urzędu Miejskiego w Jaworznie 14 listopada. JTBS chce rozpocząć budowę trzeciego etapu Osiedla Sfera Południe, gdzie z założenia mieszkania są do nabycia tylko i wyłącznie „na własność”.

Zespół zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej „Osiedle Sfera Południe, Etap III” wraz z instalacjami wewnętrznymi gazu, wod-kan, c.o., elektryczne, sieciami zewnętrznymi i zagospodarowaniem terenu – tak brzmi zamierzenie budowlane we wniosku o pozwolenie na budowę.

Obecnie Osiedle Sfera Południe liczy 16 budynków wielorodzinnych, z czego cztery są jeszcze w budowie, w ramach prowadzonych prac etapu II B. Te mają zakończyć się w połowie przyszłego roku. Początkiem października odbyły się już licytacje budowanych obecnie mieszkań. Klucze właścicielom mają zostać przekazane w III kwartale 2026 roku.

O to ile dokładnie bloków i mieszkań zostanie wybudowanych w ramach II etapu oraz jakie typy budynków powstaną (ile typu A, a ile typu B), zwróciliśmy się z pytaniami do JTBS. Czekamy na ich odpowiedź. Według powstałej kiedyś wizualizacji w pierwszej linii zabudowy ma zostać wybudowanych dziewięć bloków oraz sklep.

Aktualizacja – 26.11.2025

Na nasze pytania odpowiedział prezes Jaworznickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, Janusz Łach.

– Obecnie realizowana koncepcja budowy III etapu Osiedla Sfera Południe obejmuje wzniesienie ośmiu budynków, z których cztery typu A posiadają po 9 mieszkań. W pozostałych budynkach typu B znajduje się 11 mieszkań. Inwestycja zostanie podzielona na dwa przedsięwzięcia, z których rozpoczęcie pierwszego planowane jest w połowie 2026 r. Pierwotnie III Etap budowy Osiedla Sfera Południe obejmował dziewięć budynków, jednak Zarząd JTBS sp. z o.o. podjął decyzję o przesunięciu w miejsce jednego budynku parkingu zlokalizowanego w obecnie realizowanym II etapie budowy. Dzięki temu udało się uchronić 40 drzew przed wycinką kosztem jednego budynku – przekazał naszej redakcji.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 04f52ca7f1

Barbórka przypada 4 grudnia

Wzruszające zakończenie historii III LO

Nie było już konfliktów, za to spokój i wiele emocji, szczególnie wzruszenia i wdzięczności. W takiej atmosferze zlikwidowano III Liceum Ogólnokształcące im. Orła Białego w Jaworznie. Obecni przy tym byli uczniowie, którzy dziękowali wszystkim osobom, które na przestrzeni lat tworzyły jej społeczność.



Podczas XX Sesji Rady Miejskiej w Jaworznie, w czwartek 27 listopada, radni niejednogłośnie podjęli uchwałę o likwidacji liceum.

Uczniowie szkoły będą mogli konturować naukę w I Liceum Ogólnokształcącym w Jaworznie, w którego mury przenieśli się od września tego roku. Od kilku miesięcy obie placówki funkcjonując jako jedna, nie ma podziałów, a wszyscy traktowani są równo.

Podczas wystąpienia na sesji dyrektor I LO oraz pełniąca obowiązki dyrektora III LO **Patrycja Pietraszczyk** podkreślała, że w szkole zapewnione jest bezpieczeństwo, atmosfera jest dobra, a wszystkie uroczystości oraz wycieczki organizowane są wspólnie. W szkole nie ma również dwuzmianowości.

Podczas sesji obecni byli uczniowie III LO: przewodnicząca **Zuzanna Ciołczyk** oraz uczniowie klasy czwartej – **Radosław Rak** oraz **Jakub Wielgus**.

Przewodnicząca w swoim wystąpieniu podkreśliła to, jak bardzo uczniowie szkoły nie poddawali się i walczyli w obronie placówki do samego końca, za co należy im się ogromny szacunek. Dziękowała wszystkim, którzy na przestrzeni lat tworzyli społeczność III LO, zaznaczając, że zawsze będzie im wdzięczna za ogrom pracy wykonanej na rzecz szkoły i jej społeczności.

Podczas sesji wystąpił również Radosław Rak, były przewodniczący samorządu uczniowskiego. Podkreślił, że część obaw, którą mieli uczniowie, okazała się słuszna, jednak „krew już się rozlała".

Uczniowie dziękowali dyrektor Patrycji Pietraszczyk, podkreślając, jak ciepłą jest osobą, jak się nimi zaopiekowała i udzieliła im wsparcia w ostatnim czasie.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE

Z okazji Barbórki – święta św. Barbary, patronki górników – składam wszystkim Górniczym Rodzinom najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności oraz bezpiecznej pracy.



Dziękuję Wam za codzienny trud, odpowiedzialność i odwagę, z jaką wykonujecie ten wymagający zawód. Górnicza służba to nie tylko praca – to tradycja, braterstwo i misja, która od pokoleń buduje siłę naszych lokalnych społeczności.

W sposób szczególny kieruję te życzenia do pracowników:

- **Południowego Koncernu Węglowego SA w Jaworznie**
- **Spółki Usług Górniczych sp. z o.o. w Jaworznie**

To właśnie Wasza codzienna, odpowiedzialna praca – często trudna, wymagająca i niewidoczna na pierwszy rzut oka – zapewnia bezpieczeństwo, ciągłość działania zakładów i rozwój miasta Jaworzna, Libiąża i gminy Brzeszcze. Jesteście fundamentem górniczych tradycji naszych lokalnych społeczności.

W tym uroczystym dniu wyrażam również głęboki szacunek dla Emerytów Górniczych oraz pamięć o tych, którzy odeszli na wieczną szychtę. Ich wkład i poświęcenie są trwałą częścią historii polskiego górnictwa.

Szczęść Boże!

Województwo Śląskie

Paweł Bańkowski
Radny Sejmiku Województwa Śląskiego

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 04f52ca7f1

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS ..... tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe..... tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. GRUBER Z DOMU PALKA IRENA zmarła 28-11-2025. Żyła lat 89. Pogrzeb odbył się 01-12 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. WOŁOS MARIAN zmarł 28-11-2025. Żył lat 69. Pogrzeb odbył się 02-12 na cmentarzu Parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. WARZECHA Z DOMU DUDEK ANNA zmarła 28-11-2025. Żyła lat 88. Pogrzeb odbył się 04-12 na cmentarzu Komunalnym Szczakowa.

Śp. MAJDA GRAŻYNA zmarła 27-11-2025. Żyła lat 69. Pogrzeb odbył się 08-12 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. PLINTA STEFAN zmarł 27-11-2025. Żył lat 78. Pogrzeb odbył się 29-11 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. TOMKIEWICZ WANDA zmarła 27-11-2025. Żyła lat 102. Pogrzeb odbył się 29-11 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. ADAMCZYK Z DOMU TUREK LEOKADIA zmarła 26-11-2025. Żyła lat 72. Pogrzeb odbył się 01-12 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. DUBIEL ANDRZEJ zmarł 26-11-2025. Żył lat 66. Pogrzeb odbył się 29-11 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. FITRZYK MIECZYSŁAW zmarł 26-11-2025. Żył lat 56. Pogrzeb odbył się 29-11 na cmentarzu Parafialnym Łubowiec.

Śp. PURCHAŁKA ANDRZEJ zmarł 26-11-2025. Żył lat 63. Pogrzeb odbył się 29-11 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. SZCZĘŚNIAK DANIEL zmarł 26-11-2025. Żył lat 65. Pogrzeb odbył się 02-12 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. KLIMCZAK PIOTR zmarł 25-11-2025. Żył lat 54. Pogrzeb odbył się 03-12 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. KEMPSKI EUGENIUSZ zmarł 25-11-2025. Żył lat 74. Pogrzeb odbył się 29-11 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. GOGULSKA-PYKA JULIA zmarła 25-11-2025. Żyła lat 91. Pogrzeb odbył się 27-11 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. TURA HELENA zmarła 25-11-2025. Żyła lat 85. Pogrzeb odbył się 28-11 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. ODRZYWOLSKA IRENA zmarła 24-11-2025. Żyła lat 79. Pogrzeb odbył się 27-11 na cmentarzu Komunalnym Szczakowa.

Śp. PIŁAT PRIMO VOTO DUBIEL Z DOMU PALIAN KAZIMIERA zmarł 24-11-2025. Żył lat 89. Pogrzeb odbył się 27-11 na cmentarzu PARAFIALNYM ŁUBOWIEC.

Śp. SZYNDLER JÓZEF zmarł 24-11-2025. Żył lat 86. Pogrzeb odbył się 27-11 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. MNICH EDWARD zmarł 24-11-2025. Żył lat 69. Pogrzeb odbył się 28-11 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. PAWEŁCZYK MARIA zmarła 24-11-2025. Żyła lat 74. Pogrzeb odbył się 27-11 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Świąteczne spotkanie z Mikołajem



Przedświąteczna atmosfera zawita do Szczakowej już 4 grudnia. W czwartek, między godziną 16.00 a 18.00, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego otworzy swoje drzwi dla najmłodszych, którzy będą mogli spotkać się ze Świętym Mikołajem.

Organizatorzy przygotowali dla dzieci bogaty program. Na miejscu zaplanowano warsztaty artystyczne, świąteczny punkt fotograficzny oraz słodkie niespodzianki – w tym tradycyjne pieczone jabłka. Najważniejszym punktem wydarzenia będzie oczywiście wizyta Mikołaja, na którą obowiązuje wolny wstęp.

O godzinie 16.00 rozpocznie się spektakl familijny „Grudniowe wspomnienia Jaśminy". To dodatkowa atrakcja dla całych rodzin. Bilety w cenie 25 zł od osoby można nabyć za pośrednictwem strony bilety.mckis.jaworzno.pl lub bezpośrednio w kasie domu kultury.

Osoby zainteresowane szczegółami wydarzenia mogą skontaktować się telefonicznie pod numerem: 32 617 75 38.

AZ/MCKiS

OGŁOSZENIE

Z okazji górniczego święta „Barbórki", życzę Całej Braci Górniczej dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności, a przede wszystkim spokojnej i bezpiecznej pracy.



Niech Wasza patronka, Święta Barbara, otacza Was swoja opieką i zapewnia poczucie bezpieczeństwa oraz pewność jutra.

Joanna Sekuła
Senatorka RP

Odeszła 102-letnia jaworznianka

Wanda Tomkiewicz zmarła 27 listopada 2025 roku w wieku 102 lat. – Dla śp. Wandy Tomkiewicz nadeszła godzina wezwania przez Boga – powiedział ksiądz na mszy świętej pogrzebowej, która odbyła się 29 listopada 2025 roku.



W kaplicy na cmentarzu pechnickim zmarłą Wandę pożegnał syn Jerzy, córka Dorota wraz z mężem oraz rodzina, przedstawiciele Jaworznickiej Akcji Katolickiej, Róży Różańcowej, gazety „Co Tydzień", przyjaciele, sąsiedzi i znajomi.

– Wanda Tomkiewicz pozostawiła po sobie wiele dobra i miłości, a uczestnictwo we mszy świętej i przyjęta komunia święta była ofiarą wdzięczności za Jej życie – powiedział w homilii ksiądz.

Odeszła do Pana Boga w otoczeniu miłości oraz wielkiej opieki przez syna i córkę. Wanda Tomkiewicz spoczęła w rodzinnym grobie na cmentarzu pechnickim. Całej rodzinie składamy kondolencje.

Mirosława Matysik

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa pociechy i wsparcia dla syna Jerzego oraz córki Doroty z mężem i całej rodziny z powodu śmierci

śp. Wandy Tomkiewicz

składają:
Mirosława i Józef Matysikowie oraz redakcja gazety „Co Tydzień"

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 2 grudnia 2025 r.

eprasa.pl 04f52ca7f1

kolejna sesja rady miasta odbędzie się 18 grudnia

Dokończenie ze str. 1

Jerzy Nieużyła: wnioskuję o opracowanie aktualizacji Planu Transportu Miejskiego

Dzięki szybkim i częstym połączeniom kolejowym Szczakowej z Katowicami i Krakowem coraz więcej mieszkańców korzysta z tego transportu.

Niestety mieszkańcy i goście z zewnątrz narzekają na brak godnej obsługi pasażerskiej, czyli brak kasy biletowej, poczekalni i toalet.

Z mediów dowiadujemy się, że PKP nie zamierza remontować i przywrócić do funkcjonowania dworca w Szczakowej, mimo iż Jaworzno ma 8 razy więcej mieszkańców niż Krzeszowice, w których wyremontowany dworzec wraz z parkingiem na 150 samochodów, funkcjonuje już od paru lat.

Ale tam pasażerów PKP jest wielokrotnie więcej niż obecnie w Szczakowej.

Stąd wniosek, że jedyny sposób na zmianę nastawienia PKP do dworca w Szczakowej to zapewnienie mieszkańcom miasta dobrego dojazdu do dworca, tak by jak największa ilość osób mogła korzystać z komunikacji kolejowej. Patrząc wyłącznie przez pryzmat biznesu Jaworzno (na dzień dzisiejszy) stanowi konkurencję dla PKP w obszarze transportu osobowego na odcinku Jaworzno-Katowice.

Jakimi argumentami może więc dysponować nasza władza samorządowa przy negocjacjach dotyczących przejęcia na własność miasta zabytkowego budynku dworca PKP w Szczakowej? Atuty miasta to:

Po pierwsze: wielokrotnie zwiększy się liczba pasażerów kolei w przypadku zrezygnowania przez miasto z linii autobusowych do Katowic i poprawienia połączeń miasta z dworcem PKP.

Pomogą w tym również planowane przez miasto parkingi w pobliżu dworca.

Szacunkowo ta zmiana zapewni ponad 1 mln pasażerów rocznie, co ulokuje go w dawnej kategorii B dworców w Polsce (wyższa była tylko kategoria A).

Po drugie, po pełnym uruchomieniu w przyszłości Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego liczba paszerów na dworcu PKP w Szczakowej powiększy się dodatkowo o pracowników spoza Jaworzna.

Kładąc te atuty na stole, negocjując z PKP przejęcie na własność budynku dworca, władze miasta mogą zażądać:

Po pierwsze: fachowej ekspertyzy stanu budynku i oszacowania niezbędnych nakładów remontowych. Nikt nie kupuje przysłowiowego „kota w worku" nawet jeżeli jest „darmowy".

Po drugie: PKP powinno jak najszybciej przywrócić i zapewnić funkcjonowanie obsługi pasażerskiej na dworcu PKP (w pomieszczeniach dawnego dworca).

W tym celu PKP wyremontuje na własny koszt całą najstarszą część dworca służącą do tej obsługi (wraz z pasażem w kierunku peronów) i zawrze z miastem umowę dzierżawy tych pomieszczeń, która będzie spłacana fakturą co miesiąc (w formie barteru) za powyższe usługi remontowe.

Po trzecie: PKP zobowiąże się do pomocy miastu w zdobyciu zewnętrznych funduszy na remont i adaptację trzykondygnacyjnego budynku, oraz zapewni dzierżawców co najmniej 1/3 części jego pomieszczeń (np. biura firm współpracujących z PKP, hotel w części budynku).

Po czwarte: PKP zawrze z miastem umowę na wspólny bilet czasowy (miesięczny, roczny) na preferencyjnych warunkach, łączący codzienny przejazd środkami komunikacji miejskiej Jaworzna i koleją.

Mieszkańcy Jaworzna pragną aby dworzec w Szczakowej wrócił do dawnej świetności i służył jak w latach minionych mieszkańcom i podróżnym.

Zaproponowane zmiany w funkcjonowaniu miejskiej komunikacji oprócz polepszenia jej jakości wewnątrz miasta poprawią jakość podróży zewnętrznych, ale także spowodują spore oszczędności finansowe. Zaoszczędzone fundusze (jeżeli będzie taka wola społeczna) mogą z powodzeniem posłużyć do wprowadzenia rozwiazania korzystnego dla wszystkich mieszkańców, czyli np. bezpłatnej komunikacji autobusowej na terenie miasta.

Zdaję sobie sprawę, że wszelkie takie zmiany wymagają dokładnej analizy i szczegółowych wyliczeń, dlatego wnioskuję do pana Prezydenta i Rady Miasta o opracowanie w związku z tym projektu aktualizacji Planu Transportu Miejskiego, który był uchwalony w 2015 i aktualizowany w 2019 roku. Nadszedł czas, a nawet konieczność, jego aktualizacji; z myślą o dniu dzisiejszym i o przyszłości Jaworzna.

Takie rozwiązanie jak opisane powyżej powinno usatysfakcjonować wszystkie zainteresowane strony.

Korzyści dla PKP, to przywrócenie do życia stacji Jaworzno-Szczakowa, znaczącego generatora ruchu osobowego na linii Kraków-Katowice, oraz pozbycie się konkurencyjnego operatora transportu osobowego na odcinku Jaworzno-Katowice.

Zarząd miasta wreszcie pozytywnie z korzyścią dla mieszkańców rozwiąże problem budynku dworca PKP, z którym boryka się już kilkanaście lat. A dodatkowo, w efekcie reorganizacji transportu miejskiego (w sposób znaczący) zmniejszą się wydatki jaworznickiego budżetu na transport autobusowy.

Te zmiany spowodują wydłużenie żywotności posiadanego taboru autobusowego w związku ze zmniejszeniem się o 1/4 ilości wozokilometrów w roku.

Odpadną również koszty związane z korzystaniem przez PKM Jaworzno z części przystanków poza Jaworznem.

Rezygnacja z kursów do Katowic pozwoli na poprawę komunikacji w obrębie miasta, poprzez lepsze połączenie osiedli miejskich z dworcem PKP w Szczakowej, dzięki dodatkowym, uwolnionym mocom przewozowym.

Obecny system komunikacji Jaworzna z Katowicami (mimo olbrzymich kosztów jego funkcjonowania) jest daleki od doskonałości. Pokażę to na moim przykładzie. Przez 11 lat od 2008 do 2019 dojeżdżałem codziennie z Długoszyna do pracy w Katowicach-Zawodziu autobusami PKM. Na dojazd i powrót do domu traciłem średnio codziennie 4 godziny. Obecnie pociąg regionalny trasę Katowice-Szczakowa pokonuje maksymalnie w 25 min. Autobus z Długoszyna do Szczakowej jedzie 10 min. W kombinacji autobus plus pociąg droga do Katowic i z powrotem zajęłaby nie więcej niż 2 godziny. A więc połowę czasu marnowanego dotychczas na dojazd do pracy, czy szkoły z Długoszyna do Katowic, środkami jaworznickiej komunikacji miejskiej. Dla większości ludzi nie ma nic cenniejszego niż czas, którym mogą swobodnie dysponować.

Ponadto, (myśląc o przyszłości) musimy brać pod uwagę dwa potencjalne zagrożenia dla funkcjonowania autobusowych połaczeń Jaworzna z Katowicami. Pierwsze z nich to możliwość skrócenia przez Katowice trasy jaworznickich autobusów do węzła Zawodzie, co podważyłoby w ogóle sens takiej komunikacji. Drugie potencjalne zagrożenie to zapowiadana rozbudowa w najbliższych latach autostrady A4 do 3 pasów w obu kierunkach, co z pewnością nie pozostanie bez wpływu na czas przejazdu samochodów (w tym autobusów) na trasie do Katowic.

Dlatego tej zmiany funkcjonowania jaworznickiej komunikacji autobusowej lepiej dokonać wcześniej, niż wtedy, gdy zostaniemy do niej zmuszeni przez czynniki zewnętrzne.

Mając tak mocne argumenty w ręku (jak przedstawione powyżej), władze miasta mogą wiele wygrać w negocjacjach z PKP dotyczących budynku i funkcjonowania dworca w Szczakowej.

Być może niektórzy na tych proponowanych zmianach ucierpią i będą niezadowoleni, lecz będzie ono bardziej sprawiedliwe, gdyż dzisiaj (nie wiedzieć czemu) miasto dopłaca (olbrzymie pieniądze) z budżetu miasta do transportu mieszkańców Jaworzna do Katowic (mimo istnienia alternatywnego transportu kolejowego), ale nie dopłaca do transportu sporej liczbie tych, którzy uczą się lub pracują w Krakowie, Gliwicach, Tychach czy innych miastach.

Wierzę, że mieszkańcy Jaworzna zaakceptują proponowane zmiany widząc, że władze miasta szukają rozwiązań problemów komunikacyjnych i finansowych mając na względzie dobro wszystkich mieszkańców oraz sprawiedliwość i gospodarność w zarządzaniu finansami miasta.

Atrakcyjność Szczakowej, jako miejsca zamieszkania, już dzisiaj znacząco wzrosła, gdyż dzięki szybkim (i w miare częstym) połaczeniom kolejowym stała się przedmieściem Katowic i Krakowa. Docelowo pociągi w obu kierunkach mają odjeżdżać ze Szczakowej co 15 min.

Fakt, że linia kolejowa Katowice-Kraków przebiega przez Jaworzno jest dla naszego miasta wielkim atutem. A pytanie czy miasto powinno zrobić wszystko co możliwe, aby ułatwić mieszkańcom korzystanie z komunikacji kolejowej, jest tak samo retoryczne jak pytanie: czy warto się podłaczyć do internetu światłowodowego?

Jerzy Nieużyła

OGŁOSZENIE

POŁUDNIOWY KONCERN WĘGLOWY

Z okazji Dnia Górnika życzymy całej Braci Górniczej zdrowia, pomyślności oraz bezpiecznej pracy.
Niech Wasz trud spotyka się z uznaniem i szacunkiem,
a św. Barbara strzeże Waszych dróg pod ziemią i na ziemi.

Z górniczym Szczęść Boże!

Rada Nadzorcza
oraz
Zarząd Południowego Koncernu Węglowego S.A.

eprasa.pl 04f52ca7f1

blisko **6,5** mln zł z KPO otrzyma jaworznicki szpital na rozwój usług cyfrowych

Ściany i dach do wzmocnienia

Hala MCKiS na Osiedlu Stałym pozostaje zamknięta

Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie otrzymało końcem października ekspertyzę dachu hali sportowej, która znajduje się na Osiedlu Stałym w pobliżu basenu. – Niezbędne jest wzmocnienie konstrukcji z prefabrykowanych wiązarów dachowych, które nie są zgodne z obliczeniami statycznymi, jakie powinna posiadać istniejąca konstrukcja dachowa – czytamy w odpowiedzi przesłanej przez Sebastiana Madraka, kierownika działu technicznego MCKiS w Jaworznie.



We wrześniu pisaliśmy o tym, że hala sportowa na Osiedlu Stałym jest zamknięta.

– Hala sportowa zostanie czasowo wyłączona z użytkowania w związku z zaplanowanymi pracami remontowymi wynikającymi z okresowych przeglądów. Wszystkie sekcje sportowe MCKiS, które odbywały tam treningi, zostały przeniesione do innych obiektów sportowych, a zmiana ta w żaden sposób nie ogranicza ani nie zakłóca planów treningowych. Równolegle, z uwagi na fakt, że jest to ponad 20-letni obiekt, zlecona została ekspertyza pokrycia dachowego, aby potwierdzić możliwość dalszej, bezpiecznej eksploatacji przez kolejne lata bądź wykryć elementy wymagające potencjalnej naprawy – mówił nam wówczas Dariusz Chrapek, zastępca dyrektora MCKiS ds. sportu.

Ponad 50 tysięcy złotych na ekspertyzy

Ekspertyza dotycząca dachu hali sportowej została przekazana MCKiS zgodnie z umową w dniu 31 października 2025 roku.

– Dokument został opracowany przez rzeczoznawcę budowlanego profesora dr. hab. inż. Łukasza Drobca, a jej koszt wyniósł 27060 zł brutto. Wnioski z ekspertyzy wskazują, że niezbędne jest wzmocnienie konstrukcji z prefabrykowanych wiązarów dachowych, które nie są zgodne z obliczeniami statycznymi jakie powinna posiadać istniejąca konstrukcja dachowa. Kolejno wzmocnienia wymaga również górna część dwóch ścian szczytowych, których ekspertyza została wykonana w grudniu 2024 roku za kwotę 24600 zł brutto przez firmę Architraw Małgorzata Brańka-Stefańska.

Mieli wzmacniać ścinany w tym roku, ale oferta była za droga

Na ten moment nie jest znany koszt wzmocnienia dachu. MCKiS najpierw zleci wykonanie projektu budowlanego, którego integralną częścią będzie także kosztorys.

– Do czasu przeprowadzenia niezbędnych prac hala sportowa pozostanie zamknięta i zabezpieczona; wszystkie zajęcia, które dotychczas odbywały się w hali, mają kontynuację w innych obiektach. Wzmocnienie ścian szczytowych rzeczywiście było planowane na rok bieżący. Przeprowadzono postępowanie na wyłonienie wykonawcy, jednak zaproponowana kwota znacząco przekraczała zaplanowany budżet, więc odstąpiono od realizacji zadania. Prace te zostaną przeprowadzone równolegle z pracami na dachu – czytamy w odpowiedzi przesłanej przez Sebastiana Madraka, kierownika działu technicznego MCKiS w Jaworznie.

Patrycja Koprzak

Środki KPO dla szpitala

Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie otrzyma środki z Krajowego Planu Odbudowy na rozwój usług cyfrowych. Z inwestycji, która pomoże bardziej efektywnie zarządzać placówką, skorzysta nie tylko personel medyczny, ale również sami pacjenci. Wdrożenie nowoczesnych technologii ma skrócić czas ich obsługi.

Środki z KPO dla szpitala

Szpital w Jaworznie otrzyma 6 487 607,24 zł na realizację zadania o nazwie „Przyspieszenie procesów transformacji cyfrowej ochrony zdrowia poprzez dalszy rozwój usług cyfrowych w ochronie zdrowia".

W ramach inwestycji zaplanowano wdrożenie nowoczesnych rozwiązań informatycznych, których celem jest usprawnienie funkcjonowania szpitala i poprawa jakości opieki medycznej.

– Przede wszystkim wymiana komputerów, serwerów, a do tego odpowiednie oprogramowanie, które ma usprawnić pracę zarówno zespołów medycznych, jak i administracyjnych. W tym także elementy sztucznej inteligencji, które mają jeszcze lepiej zintegrować system z krajową siecią. Jak to się przełoży? Przede wszystkim na zabezpieczenie, czyli cyberbezpieczeństwo w szpitalu. Będzie to bardziej stabilny serwer, łatwiejsze połączenia, mniejsza liczba awarii, a dla pacjenta – szybsza obsługa i sprawniejsza wymiana danych – lek. Piotr Piątek, z-ca dyrektora ds. działalności leczniczej.

Pacjentom będzie łatwiej

Szpital ma zamiar rozbudować i zintegrować swój system informatyczny, tak aby był dostosowany do elektronicznej dokumentacji medycznej. Wdrożenie nowoczesnych rozwiązań pozwoli również poddać digitalizacji dokumentacji medycznej z lat ubiegłych, która trafi do centralnych repozytoriów. Placówka wzmocni także swoje cyberbezpieczeństwo poprzez wdrożenie nowoczesnych zabezpieczeń.

Obecnie szpital po otrzymaniu decyzji o pozytywnym rozpatrzeniu ich wniosku, przejdzie do rozpisania procedury przetargowej, aby inwestycja mogła zostać zrealizowana do końca maja 2026 roku.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 04f52ca7f1

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 13 grudnia

Z szafy prokuratora

Złom jest jak złoto (cz. 1)

Janusz, Lechu i Dziamor siedzą w parku na ławce. Czekają, aż wybije dziesiąta. Bo o dziesiątej będzie robota: trzeba zrzucić do kontenera złom przyniesiony do skupu. Płacą piątkę za godzinę lekkiej pracy, dychę za ciężary. Starczy na chleb i flaszkę piwa.

Cztery godziny wcześniej park przeczesują złomiarze. Za puszkami po piwie po wieczornej balandze. Kilogram aluminium to w skupie 4 złote. Angelo buszuje po śmietnikach w poszukiwaniu tego, czego bogatym nie chce się zanieść na skup. Wcześnie rano na łowy wyrusza też Pedro. Ludzie w miasteczku mówią, że odkąd w czerwcu policja zamknęła na trzy kalendarze pasera Janusza P., w środowisku złomiarskim trochę się uspokoiło. Gdy „Świr" trafił do więzienia, jego grupa poszła w rozsypkę.

Najbardziej poszkodowany w miasteczku jest były właściciel starego browaru. Złomiarze splądrowali mu spalony browar i nowe budowy.

Po zamknięciu „Świra" do branży wchodzi młode pokolenie.

Było tak: Przez miasteczko kilku chłopaków ciągnęło wózek obładowany złomem. Na skrzyżowaniu wózek się rozkraczył, kółka odleciały. Przyjechała policja, kazała chłopakom pozbierać blachy, bo tamują ruch. Policjant chciał pomóc, chwycił za kawał blachy i aż go przegięło pod ciężarem. Bo blacha była ołowiana.

– Skąd macie, chłopaczki, ołowianą blachę? – spytał funkcjonariusz.

– Na przedmieściu dał nam pan, który rozbiera stary budynek.

Jeden z patrolu pojechał więc do „tego pana", drugi pilnował wózka, złomu i chłopaków. A tam człowiek sam remontuje dom i twierdzi, że nikomu blachy nie dał.

Wtedy chłopaki pękli: Wleźli w nocy do nowego szpitala przez wybitą szybę na parterze, stamtąd na górę i zrolowali ołowiane pokrycie dachu. Zrzucili z góry na podwórze, rano zapakowali na wózek. Narobili strat na 20 tysięcy złotych.

Młodzi złomiarze nie byli pierwsi w szpitalu. Wcześniej starsi koledzy wykuli instalacje elektryczne z murów. No i co z tego? Odkąd księdzu z kościoła złomiarze wycięli miedziane rynny, miejscowych mało co może zdziwić.

– Jezu! Przecież jeszcze niedawno tu stał budynek – dziwi się pan Stach. Wiele lat przepracował w zakładach. – Prostowano w tej hali drut do zbrojeń. Budynek miał szkielet ze stali, wypełniony cegłami. Dziś nie ma szkieletu. Resztki muru walają się po wybetonowanym placu. Nie ma bocznicy kolejowej. Brakuje 6-tonowego dźwigu. Złomiarze pocięli go na kawałki zwykłymi brzeszczotami. Biurowiec ma ściany z dziurami jak po ostrzale artyleryjskim. Złomiarze pracowicie wyrąbali z nich metalowe nadproża. Nie ma stropów, dachu, bo wszędzie coś się mogło przydać. Wystarczy, że zabrakło właściciela, zbieracze wytrzebią najdrobniejsze kawałki metalu.

Mówi policjant: – Gość kupił te zakłady za 250 tysięcy. A potem sprzedał złom za dwa razy tyle. To nie jedyny miejscowy przykład metalowego interesu na większą skalę. Plac przy dawnych zakładach przerobu lnu. Miasto wystawiło na przetarg blisko hektarową działkę. Poszła za 46 tysięcy złotych. Nowy właściciel sprzedał na złom cztery metalowe wiaty stojące na tym placu. Zarobił 100 tysięcy. Znaczy się, czysty zysk.

Właściciel skupu: – Fachowcy w tej branży mają samochody i telefony komórkowe, potrafią ze sobą współpracować. Jak nie da się zarobić 200 złotych dniówki, to nawet nie wstają z łóżka.

Policjant: – Przyjeżdżały do nas wyspecjalizowane grupy z Gliwic. Busikiem. Stawali w nocy przy linii telefonicznej. Wystawiali drabinę malarską na dach busa, gilotynką ciach i drut leciał na ziemię. Potem zwijali urobek. Dawniej Telekomunikacja miała na miejscu swojego człowieka, dyżurował przez całą noc. Jak linia była uszkodzona, włączał się automatyczny buczek. Więc dyżurny dzwonił na policję, jechał nasz patrol. I często łapał złodziei.

cdn. Pitawal

Tanie godziny prądu w Tauronie – tysiące gospodarstw już oszczędza

Oszczędzanie na rachunkach za prąd przestaje być tylko teorią – potwierdzają to dane płynące z TAURON-a. Nowa oferta z tanimi godzinami energii cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Według spółki już ponad 23 tysiące gospodarstw domowych zdecydowało się na skorzystanie z wielostrefowej taryfy, która pozwala świadomie zarządzać zużyciem energii. Co istotne – pierwsze miesiące pokazały, że realne oszczędności są wyraźnie odczuwalne.



Świadomy wybór – realna korzyść

Nowa propozycja TAURON-a – taryfa G13s „Tanie Godziny" – to aż 14 stref cenowych w ciągu roku. Każda z nich ma jasno określone stawki, a klient poznaje pełen cennik jeszcze przed podpisaniem umowy. Dzięki temu użytkownicy mogą dokładnie zaplanować, kiedy korzystać z energochłonnych urządzeń. Według szacunków firmy przejście na nową ofertę pozwoliło obniżyć koszt energii nawet o jedną czwartą w porównaniu ze standardową taryfą.

Mariusz Purat, prezes zarządu TAURON Sprzedaż, podkreśla, że rośnie zainteresowanie rozwiązaniami, które pozwalają bezpiecznie ograniczać wydatki na energię. Przypomina też, że już w pierwszych miesiącach średnia cena prądu w ramach „Taniych Godzin" była niższa niż tzw. cena mrożona.

Prąd tańszy przez ponad 4000 godzin rocznie

Nowa taryfa zakłada zróżnicowane ceny w zależności od pory dnia, dni tygodnia oraz sezonu. Statystycznie daje to około 160 dni z najbardziej korzystnymi stawkami – w sumie ponad 4000 godzin, gdy energia jest tańsza niż ustawowy limit cenowy. To otwiera drogę do optymalizacji zużycia prądu, bez rezygnowania z wygody.

Najłatwiejszą metodą wykorzystania potencjału taryfy jest przesunięcie pracy największych odbiorników energii na godziny z tańszą stawką. Dotyczy to m.in. pralek, zmywarek, suszarek, bojlerów, klimatyzatorów czy ładowarek do aut elektrycznych. W wielu przypadkach wystarczy użycie funkcji opóźnionego startu, aby urządzenia pracowały wtedy, gdy koszty są najniższe.

Jak dobrać najlepszą taryfę?

Specjaliści zwracają uwagę, że kluczowe znaczenie ma znajomość własnego profilu zużycia energii. Dopiero na tej podstawie można dobrać właściwą taryfę i sięgnąć po realne oszczędności. Aby ułatwić ten proces, TAURON udostępnił elektronicznego doradcę energetycznego. Wystarczy odpowiedzieć na kilka pytań na stronie tauron.pl/kalkulator, aby otrzymać dopasowaną sugestię taryfową.

Więcej szczegółów na temat „Taniych Godzin" dostępnych jest na stronie TAURON-a: tauron.pl/taniegodziny.

AZ

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Przejście przez Amerykę

Także w artykule opowiem o ostatniej wycieczce, która odbyła się 22 listopada. Po przejściu pogranicza Błędowa, Chełmu Śląskiego oraz Imielina musieliśmy wybrać kolejny obiecujący cel dalszej włóczęgi. Padło na Bojszowy, wieś w powiecie bieruńsko-lędzińskim. Naszym celem stało się pasmo lasu pomiędzy nią a wsią Bojszowy Nowe. Jeden z jego skrawków nazywa się Ameryka, stąd tytuł tego artykułu.


Droga przez Amerykę

W drodze do celu

Zajechaliśmy na ulicę Gaikową. Stąd aleją św. Tomasza, a następnie ulicą św. Jana dotarliśmy do ulicy Szerokiej. Ta prowadziła do celu, lecąc Shrekiem, prosto jak w mordę strzelił. Ciekawostki zaczęły się po opuszczeniu zabudowy. Drogę otaczają uprawiane pola uprawne. My zauważyliśmy łan rzepaku ozimego. Pomiędzy nim w roli chwastu wyróżniały się tobołki polne. Dawno nie widziałem takiego skupiska tego gatunku. Zasadniczo nie jest to dobre ziółko.


Masa biomasy

Są wzmianki o stosowaniu go w medycynie ludowej, ale bez wskazania dolegliwości. Jego nasiona, tak jak to czynią w Niemczech, można dodawać do niektórych wędlin. W osi drogi dominują topole osiki, brzozy brodawkowate oraz wierzba wiciowa. Osobliwym akcentem były składowane baloty słomy. Widać w okolicy brak pomysłu na wykorzystanie tej masy biomasy.

Przejście

Droga prowadzi wprost na skraj lasu, który na papierowych mapach jest podpisana jako Ameryka. Trudno powiedzieć skąd taka nazwa. Na wstępie zauważyliśmy, że tutaj botanicznie szału nie ma. Tak jak to opowiadam o lasach w bezpośrednim zasięgu naszych mediów mamy tutaj do czynienia z borem bardzo mieszanym. Znaczy się dominują sosny zwyczajne, ale z drzew liściastych wyróżnia się amerykański dąb czerwony. To był najważniejszy amerykański akcent tego terenu. Liście tego gatunku zalegają na dnie lasu, utrudniając rozwój runa. Na pniakach drzew pojawiają się mszaki. Są to takie gatunki, które można bez trudu spotkać u nas. Między innymi trafia się rokiet cyprysowy oraz płozik. Kolejne mszaki w tej okolicy to złotowłos strojny oraz żurawiec falisty. Są jeszcze paprocie takie jak orlica pospolita, nerecznica samcza, nerecznica szerokolistna oraz wietlica samcza. Idąc na zachód w osi głównej drogi, mijamy płaty buka pospolitego. Lokalnie trafiają się niskie świerki pospolite. Przy południowo-wschodnim krańcu Ameryki znajduje się drzewo z kapliczką. Pod nią posadzono kolejny amerykański akcent. To jukka karolińska, taka sama, jaką można w Jaworznie oglądać w pobliżu przystanku Centrum.

Powrót

Dalsza część naszej wycieczki prowadziła przez las Dąbrowa. Tamże botanicznie szalu nie ma. Drzewostan, runo i bardzo wiele elementów jest tożsame z pobliską Ameryką. Dąbrowę przeszliśmy bardzo szybko w osi wschód-zachód. Tamże zachodnią krawędzią poszliśmy na północ, po czym weszliśmy pomiędzy drzewa i chcąc iść na północ, niechcący wyszliśmy na wschodni kraniec. Na skraju lasu trafił się inny amerykański akcent. To robinia akacjowa. Las znajduje się na podmokłym gruncie. Wskazuje na to obecność sitów rozpierzchłych. Do tego dochodzą płaty trawy trzęślicy modrej. Stosunkowo mało było grzybów. Na martwym drzewnie pojawił się próchnilec gałęzisty. To czarne rożki z białymi końcówkami. Z okazałych hub wyróżnia się hubiak pospolity. Po opuszczeniu lasu polnymi drogami poszliśmy ku miejscu postoju samochodów. Tak jak w drodze do celu i tutaj mijaliśmy brzozy brodawkowate, wierzby wiciowe oraz wierzby białe. Towarzyszy im grab zwyczajny. Więcej w Internecie.



PS Dwudziesta trzecia tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 13 grudnia. Spotykamy się do godziny 9.00 przy Muzeum w Chrzanowie przy i wybieramy cel wypadu.

eprasa.pl 04f52ca7f1

Co Tydzień nr 49/1780
3 grudnia 2025 roku
Miasto Jaworzno

Dzielnicowy Kalejdoskop

MIASTO

INFORMACJA

Miliony na utrzymanie roweru miejskiego

Jaworznicki Rower Miejski miał być jednym z filarów zrównoważonego transportu w mieście. Po trzech latach od wprowadzenia tego systemu okazuje się, że nie jest w stanie się samofinansować. Pochłania coraz większe pieniądze z budżetu miasta, a do tego zmaga się z ogromną skalą dewastacji. Na ostatniej sesji rady miejskiej przegłosowano podwyżki opłat za użytkowanie miejskich rowerów.



Wyższe stawki

Zmiany wejdą w życie od stycznia 2026 roku. Przede wszystkim skrócony zostanie czas darmowego użytkowania roweru w ramach jednorazowej taryfy z 20 do 10 minut. Po przekroczeniu limitu naliczana będzie opłata w wysokości 10 groszy za każdą rozpoczęta minute.

Zdrożeją również 90-minutowe abonamenty dzienne:

- abonament miesięczny – 50 zł (obecnie 30 zł)
- abonament roczny – 250 zł (obecnie 150 zł)
- abonament miesięczny w ramach umowy partnerskiej – 20 zł (obecnie 15 zł)

Podwyżki nie obejmą posiadaczy Jaworznickiej Karty Mieszkańca:

- abonament miesięczny – 25 zł
- abonament roczny – 125 zł

Zmieni się też koszt przekroczenia czasu abonamentowego. Po wyjeżdżeniu 90 minut dziennie użytkownicy standardowi zapłacą 10 groszy za minutę (dotychczas 5 gr). Posiadacze J-tki nadal będą płacić 5 groszy za minutę.

Wzrośnie również opłata inicjalna przy rejestracji – z 10 do 20 zł, a także koszt najmu długoterminowego roweru. Przy umowie na co najmniej 12 miesięcy miesięczny koszt wzrośnie z 50 zł do 75 zł.

System daleki od samofinansowania. Miliony z budżetu miasta

Podczas ostatniej sesji rady miejskiej, która odbyła się w czwartek, 27 listopada dokładne dane za okres trzech lat, od kiedy wprowadzono Jaworznicki Rower Miejski, przedstawił Artur Kondratowicz. – Javelo nigdy nie był i nie będzie systemem samobilansującym się – powiedział na sesji.

Przez ostatnie trzy lata funkcjonowania systemu zapłaciło 1,4 mln zł, a kolejne trzy lata mają kosztować 2,6 mln zł. Do tego, jak poinformował Artur Kondratowicz, miasto ze swojego budżetu do końca października dopłaciło do systemu ponad milion złotych.

Statystyki Jaworznickiego Roweru Miejskiego Javelo

System Jaworznickiego Roweru Miejskiego składa się z 221 rowerów – w tym 171 na najem długoterminowy i 50 rowerów na wypożyczenie jednorazowe.

– Do dnia obecnego rowery krótkoterminowe przejechały 378 437 km. Rowery długoterminowe przejechały 206 913 km. Jest to stan spisany na październik tego roku, czyli w momencie, kiedy wykonywane były obowiązkowe przeglądy. Łączna liczba wypożyczeń rowerów tylko w tym roku jest to 45 000. W roku 2024 było to prawie 63 000 wypożyczeń, 23 000 w połowie roku od czerwca do grudnia 2023 roku – powiedział na sesji Artur Kondratowicz.

Miasto zauważyło jednak, aż 2/3 rowerów długoterminowych w ciągu trzech lat nie przejechało nawet 1 000 km. Obecnie wszystkie 171 rowerów jest wypożyczonych, a lista oczekujących rośnie.

Dewastacje rowerów

Choć radni i władze miasta podkreślają, że mieszkańcy chętnie z miejskich rowerów korzystają, to jednak nie wszyscy w sposób przyzwoity.

– To jest gigantyczny dramat, co się dzieje z tymi rowerami, tak zwanymi kanarkami, jak one są makabrycznie przez użytkowników, czasami w sposób celowy, niszczone – powiedział na sesji prezydent Paweł Silbert.

Do dewastacji dochodzi bardzo często, a niektóre sytuacje są dość absurdalne, np. skakanie na rowerze ze schodów.

– Tak, mieliśmy taką sytuację, doszło do zniszczenia roweru. W wyniku skoku ze schodów rama roweru została złamana. To jest naprawdę wyczyn, żeby w ten sposób zniszczyć rower. Urywane notorycznie nóżki, niszczone pedały, gięte korby są na porządku dziennym. Serwis pracuje non stop. Operator, żeby nie wpaść w problemy, na własny koszt i z własnej inicjatywy ściągnął dodatkowych sześć rowerów, które natychmiast uruchamia jako rowery zastępcze albo pozostawia je funkcjonujące w systemie. Gmina z tego tytułu nie poniosła żadnych kosztów – mówi na sesji Artur Kondratowicz.

Skala zniszczeń jest naprawdę duża. Tylko w 2024 roku operator wymienił ponad 26 000 części w zaledwie 50 rowerach krótkoterminowych.

Szczególnie zła sytuacja była w dzielnicy Jeleń. Z tego powodu miasto zdecydowało się zamknąć stację rowerową w tej dzielnicy i przenieść ją w rejon CKZiU.

– Dokonaliśmy przeniesienia stacji na wniosek operatora. Uzasadnienie: niestety bardzo duża liczba zniszczeń rowerów. I teraz, szanowni państwo, ja nie chcę stygmatyzować żadnej z dzielnic, ale zdarzyło się akurat tam na stacji, gdzie były zdzierane opony na wylot. Użytkownicy, prawdopodobnie osoby bardzo młode, młodzież, małoletni, po prostu do tego stopnia hamowali rowerem, że dokonywali przetarcia opon na wylot – mówi Artur Kondratowicz.

Darmowe minuty i problem z egzekwowaniem zniszczeń

Podczas sesji podkreślono także, ze wielu mieszkańców porusza się za darmo, w ramach bezpłatnego czasu 20 minut. Jaka wynika z przedstawionych danych, 92% procent wypożyczeń w podstawowej jednorazowej taryfie odbywa się w ramach bezpłatnej taryfy, co stanowi 71% wszystkich wypożyczeń.

Jednocześnie miastu bardzo trudno jest pociągną do odpowiedzialności sprawców dewastacji. Operator posiada jedynie ograniczone dane osobowe użytkowników (zgodnie z RODO). Aby udowodnić komuś zniszczenia, Artur Kondradowicz podkreśla, że trzeba tę osobę złapać na gorącym uczynku, np. poprzez nagranie z monitoringu. Porocedury z ustaleniem użytkownika są żmudne i nie zawszę się udają.

Weronika Palka

JELEŃ

INFORMACJA

160-letnia kapliczka rozpadła się

Usunęli ponad 160-letnią przydrożną kapliczkę słupową. Miała ona przejść renowację i w ramach prac, ze względu na fakt, że groziła zawaleniu, zdecydowano się również zmienić jej miejsce. W trakcie przewożenia jej do nowej lokalizacji uległa uszkodzeniu. Wybudowany zostanie nowy obiekt religijny.



Mowa dokładnie o kapliczce słupowej, która znajdowała się w dzielnicy Jeleń przy ulicy Dąb. To ponad 160-letni obiekt religijny, który został wybudowany zaraz po powstaniu styczniowym w 1863 roku – podaje na swojej stronie miejska biblioteka.

W ramach projektu Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego miała przejść renowację wraz z innym kapliczkami w mieście. M.in. w ramach tego samego zadania powstaje obecnie kapliczka gietrzwałdzka koło budynku sądu w Jaworznie. Kapliczka słupowa w Dębie znajdowała się na bardzo wąskim fragmencie pobocza, między ogrodzeniem posesji a drogą. Ze względu na swój wiek była mocno przechylona i groziła zawaleniem.

Dlatego w ramach jej odrestaurowania zdecydowano się przenieść ją w bezpieczne miejsce, a dokładnie obok przystanku autobusowego Jeleń Dąb Pętla. Została więc usunięta ze swojego pierwotnego miejsca, a w nowej lokalizacji przygotowano już nawet podest. Niestety, ze względu na jej stan oraz wiek, kapliczka po uniesieniu jej i przewiezieniu w nowe miejsce, rozpadła się. Stało się to we wtorek, 25 listopada. Podczas prac projektowych nad realizacją tej inwestycji, założono, że tak się właśnie stanie. Podjęto decyzję o stworzeniu nowego obiektu.

Obok przystanku powstanie więc nowa kapliczka, która odwzorowywać będzie historyczny obiekt. Będą starania, aby odzyskać to, co zostało ze 160-letniej i te elementy wykorzystać przy budowie nowej.

Weronika Palka

GEOSFERA

INFORMACJA

Parkometry na GEOsferze to żyła złota?

Ile miasto zarobiło na opłatach za parkometry na GEOsferze? Od chwili ich uruchomienia do budżetu miasta wpłynęło ponad 120 tysięcy złotych. Jednak, aby oszacować czysty zysk, należy odjąć od tej kwoty koszty poniesione przez miasto, czyli wydatki na zakup i montaż dwóch parkometrów, obsługę terminali płatniczych oraz naprawy urządzeń po aktach dewastacji.



Parkometry na GEOsferze (fot. Julia Lizończyk)

O koszty związane z parkometrami przy Ośrodku Edukacji Ekologiczno-Geologicznej zapytał przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie, Michał Kirker. W imieniu mieszkańców Jaworzna składam zapytanie ws. parkomatów przy GEOsferze. Kto jest pomysłodawca i autorem montażu automatów parkomatowych w okolicy Geosfery? Jaki był koszt montażu? Jaki jest koszt obsługi? Oraz jaki jest bilans finansowy zysków i strat? – napisał w zapytaniu.

Jak przekazuje w odpowiedzi Grzegorz Cyran z Urzędu Miejskiego w Jaworznie, pomysł pobierania opłat za parking, został wystosowany przez sam ośrodek. Miała być to: „propozycja rekompensaty kosztów utrzymania bieżącego".

Opłaty za parking na GEOsferze

Jednak nie wszyscy muszą płacić za parking. Z takiego przywileju mogą skorzystać posiadacze Jaworznickiej Karty Mieszkańca. Dla który parking od poniedziałku do piątku jest bezpłatny. Posiadacze J-tki jednie zapłacą w weekendy, ale ze zniżką – całodniowa opłata wyniesie dla nich 5 zł.

Parkometry działają sezonowo – od wiosny do jesieni – i pobierają opłaty w godzinach 10-20. Dla osób spoza miasta całodniowa opłata dla samochodów osobowych wynosi 10 zł, a dla autobusów – 30 zł.

Ile miasto zarobiło na parkometrach? Ponad 120 000 zł

Opłata na parkingu została wprowadzona w 2023 roku. Ile od tego czasu zapłacili odwiedzający ośrodek?

Od chwili uruchomienia, w sierpniu 2023 r. do października 2025 r., opłaty pobierano łącznie przez 17 miesięcy, pozyskując w ten sposób 124 600,00 PLN – przekazuje Grzegorz Cyran w odpowiedzi na zapytanie.

Jednak nim parkometry zaczęły przynosić zyski dla miasta, najpierw trzeba było je zakupić i zamontować. Zakupu dwóch stanowisk, ich zabudowa, zabezpieczenie techniczne oraz wgranie oprogramowania wyniosło miasto 54 858 zł.

Do tego doszła ci obsługa finansowa terminali płatniczych, która wyniosła 2 125,58, a także niespodziewany do końca wydatek. Na konserwacje urządzeń oraz ich naprawę po dewastacji miasto wydało 12 748,31 zł.

Różnica pomiędzy kwotą wydatków i przychodów wyniosła w omawianym okresie 56 993,69 PLN – napisano w odpowiedzi. Jak myślicie, to dużo czy mało?

Weronika Palka

eprasa.pl 04f52ca7f1

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

CENTRUM — INFORMACJA

Coś na mikołajki i coś pod choinkę

Jaworznicki Pchli Targ – przedostatnia tegoroczna odsłona – odbyła się 30 listopada. Akuratna to pora na poszukiwanie prezentów mikołajkowych i świątecznych. Wprawdzie wszystko na targu używane, ale gdyby to nazwać vintage i retro to na prezenty będzie jak znalazł.



Pani Paulina i zielony smok

Pogoda nieco nieudana, trochę zimno, ale sprzedających i poszukujących cudów, dziwów i innych atrakcji to nie zniechęciło. Odnaleźliśmy więc wiele ciekawostek, które na prezenty się niechybnie nadają, a obdarowanych z pewnością ucieszą.

Pan Wojciech uznał, że świetnym prezentem pod choinkę będzie wielki stojący zegar, sprzed stu dwudziestu laty. Został przywieziony z Niemiec, gdzie wyrzucono go na śmietnik. Pan Wojciech go naprawił i doprowadził do porządku. Byłby to prezent większy od choinki.

Pan Artur z żoną Bogusławą proponował zestaw porcelany Chodzież seria Iwona z przełomu lat 80. i 90., srebrne sztućce z warszawskiej fabryki Hefra, dodałby też lampkę naftową z lat 60.. Kawusia w takiej filiżance w świetle takiej lampki to dopiero retro atrakcja.

Pani Paulina przygotowała własnoręcznie piękne choinki i torebki na butelki. Jej mama wydziergała zielonego smoka. Pani Paulina nie ma wprawdzie pojęcia, co to za smok i co mamę zainspirowało, bo jak uzasadniła, na smokach się nie znają, co oczywiście nie przeszkadza w tym, że smok wyszedł „pierwsza klasa".

Pan Józef znany nam z poprzednich targów nadal próbuje sprzedać świąteczną pozytywkę. – Jeszcze się nie sprzedała – mówi – ale każdy towar ma swojego klienta, ona na niego czeka. Pani Julia i pan Jakub pod choinkę polecają tomik poezji i puzzle serii „Zabawne miasta" z widokiem Wenecji. Jak sobie człowiek usiądzie pod choinką, poezji się naczyta i popatrzy na Wenecję, to takie święta uzna bez wątpienia za udane.

Znana nam już pani Ania z Ukrainy powiedziała, że „interview" dopiero w grudniu, trzymamy za słowo. Pani Ania proponowała wydziergane przez siebie zabawne maskotki.

Tak więc wszystkim fascynatom pchlich targów życzymy udanych poszukiwań. Następny Jaworznicki Pchli Targ 28 grudnia.

Ela Bigas

PODŁĘŻE — INFORMACJA

Klub To i Owo – koncert piosenek retro

W klubie To i Owo jesień nie upływa pod znakiem melancholii i wielkiego smutku.


Na scenie klubowy zespół Żółto-Czarni

Wymyślono tam, że będzie to „retro jesień", ale taka raczej radosna. Wszystko zaczęło się z końcem października otwarciem Retro Wystawy. Na niej same różnorodności sprzed lat. Wystawę zamknięto Koncertem Piosenki Retro. Obstalowano ten koncert na czwartek 20 listopada.

I znowu okazało się, że klubowicze to doborowe kulturalne towarzystwo, widownia pękała w szwach, na dokładkę klubowicze dzielnie wtórowali muzykom. Na scenie w roli głównej Edward Skotnicki z klubowym zespołem Żółto-Czarni oraz gościnnie Małgorzata Świętosławska.

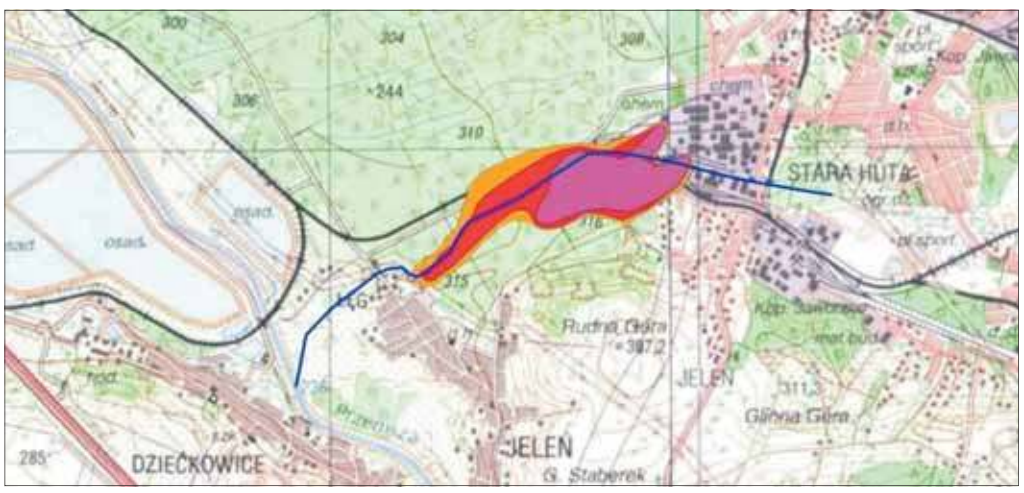
W repertuarze najprawdziwsze szlagiery międzywojnia: „Miłość Ci wszystko wybaczy", „Jesienne róże", „Nie zapomnisz mnie". Publika zaprezentowała się bardzo elegancko, artyści w nie mniej eleganckich kapeluszach, a Antoni Polak wystąpił w szykownym fraku. Atmosfera niczym w przedwojennej warszawskiej Adrii.

– To nie tylko przedwojenna Warszawa, ale także lata 50 i 60. – mówi Antoni Polak. – Jest to podsumowanie naszej wystawy rzeczy retro. No tak jak się popatrzy w koło, to my tutaj wystawiamy piękne, piękne rzeczy z lat minionych, tak to nazwijmy. I piosenka retro jest dopełnieniem tejże wystawy. Pomyśleliśmy, że nic tak fajnie nie zakończy tego naszego przedsięwzięcia, jak właśnie piosenka. Piękne teksty, piękna muzyka. My mamy wspomnienia z tą piosenką związane, trochę sentymentu do tej piosenki. A dzisiaj ta piosenka nie jest grana nigdzie, poza jednym radiem. Także postanowiliśmy przypomnieć to naszym klubowiczom i zaproszonym gościom na dzisiejszy koncert. Dodajmy, że w dwudziestoleciu międzywojennym w Adrii Ordonka śpiewała dla ówczesnych ministrów. Może więc klub To i Owo idąc tym tropem jakowegoś ministra zaprosi.

Ela Bigas

AZOTKA — INFORMACJA

Składowisko po zakładach chemicznych Azot – jeden z największych ekologicznych problemów Jaworzna



Teren po dawnych Zakładach Chemicznych Organika Azot od lat pozostaje jednym z kluczowych wyzwań środowiskowych w Jaworznie. To miejsce kryje historię sięgającą początku XX wieku i wiąże się z wieloletnią działalnością przemysłową, której skutki odczuwalne są do dziś. Miasto podejmuje jednak działania, by pozostawionej uciążliwości się pozbyć.

Jak doszło do skażenia terenu?

Produkcja środków ochrony roślin – m.in. DDT i lindanu – ruszyła w Jaworznie już w 1921 roku. Odpady poprodukcyjne przez dziesięciolecia trafiały do dawnych wyrobisk piasku w dolinie potoku Wąwolnica. Według szacunków, do końca lat 80. zdeponowano tam nawet 200 tysięcy ton odpadów niebezpiecznych.

Największe zagrożenie stanowią tzw. trwałe zanieczyszczenia organiczne – wyjątkowo odporne na rozkład pestycydy i ich pochodne. Substancje takie jak DDT, dieldryna czy HCH mogą utrzymywać się w środowisku przez wiele lat, a część z nich wykrywa się nawet w wodach Bałtyku.

Dlaczego sytuacja jest poważna?

Głównym problemem jest wymywanie związków chemicznych przez wody opadowe, co sprzyja przedostawaniu się toksycznych substancji do wód gruntowych i dalej – do cieków wodnych. Stąd zanieczyszczenia mogą trafić do Wąwolnicy, Przemszy, a nawet Wisły.

Nie oznacza to jednak bezpośredniego zagrożenia dla wód pitnych. Skażony grunt podściela bowiem kilkumetrowa warstwa iłów, która skutecznie ogranicza migrację toksyn do głębszych poziomów wodonośnych. To naturalna bariera, dzięki której nie stwierdza się zagrożenia dla ujęć wody wykorzystywanych przez mieszkańców.

Granice działań gminy – i zasada „zanieczyszczający płaci"

Polskie prawo jasno określa, że koszty usuwania skutków zanieczyszczeń powinien ponieść ich sprawca. Z tego powodu gmina – która nie była odpowiedzialna za funkcjonowanie zakładu – od 2003 roku mogła prowadzić jedynie działania diagnostyczne i testowe. Mimo ograniczeń, zrealizowano szereg projektów badawczych finansowanych ze źródeł zewnętrznych:

FOKS (2008–2012) – pierwszy międzynarodowy projekt, który umożliwił kompleksowe badania wód podziemnych i wskazał główne źródła zanieczyszczeń.

AMIIGA (2016–2019) – testowanie barier reaktywnych z udziałem bakterii rozkładających pestycydy oraz szczegółowa analiza rozprzestrzeniania się toksyn w tkankach drzew.

LIFEPOPWAT (2020–2023) – próba wykorzystania systemów mokradłowych do oczyszczania terenu oraz stworzenie pełnej bazy danych dotyczących skażenia.

Efekty tych działań pozwoliły lepiej zrozumieć skalę problemu – ustalono m.in., że zanieczyszczony obszar jest mniejszy, niż początkowo zakładano.

Czy państwo pomoże?

W ostatnich latach pojawiła się inicjatywa ustawowa dotycząca terenów zdegradowanych – dedykowana m.in. Jaworznu. Jej zapisy budzą jednak poważne obawy, ponieważ przerzucają odpowiedzialność finansową na samorządy. A koszty remediacji szacuje się na setki milionów złotych, co przekracza możliwości lokalnych budżetów.

Nowy etap: Rada Ekspertów i współpraca z Państwowym Instytutem Geologicznym

24 września 2025 r. podpisano umowę między Gminą Miasta Jaworzna a Państwowym Instytutem Geologicznym – PIB. Dzięki niej powołano Radę Ekspertów, która ma wspierać proces oceny stanu środowiska oraz opracowania planu jego ochrony. Przewidziano trzy główne etapy działań:

1. Przygotowanie dokumentacji i wsparcie przetargu na pełną analizę terenu.
2. Nadzór nad badaniami i analizą wyników, w tym kontrolę jakości prac.
3. Doradztwo przy opracowaniu planu naprawczego i jego ocenie.

To pierwszy krok ku realnemu rozwiązaniu problemu, który czeka na decyzje systemowe – przede wszystkim dotyczące finansowania.

AZ/UMJ

eprasa.pl 04f52ca7f1

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/l/13

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?
Czy z tego powodu czujesz się osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości, czujesz niepokój, bezradność, lęk, stres – zachowania, które uniemożliwiają Ci normalne funkcjonowanie?
LOKALNY PUNKT POMOCY POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚLNICZA 7
sobota - 9:00-13:00
Zadzwoń!
781 062 781, 781 316 781
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI
FUNDACJA ROZWOJU "PATRIA"
Współfanansowane ze Środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

eprasa.pl 04f52ca7f1

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
STOMATOLOGIA, PROTETYKA, IMPLANTOLOGIA
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl
211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA
dr n. med. Andrzej Lekstan
REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl
212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

NOWY UROLOG
DR JAKUB PALKA
KONSULTACJE UROLOGICZNE
- WIZYSTA OGÓLNA
- ZAKŁADANIE I WYMIANA CEWNIKA
- WIZYTA OGÓLNA Z BADANIEM USG

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
KONTAKT
Jaworzno, ul. Paderewskiego 43
tel. 32/ 752 25 22
tel. 32/ 752 24 64
www.cpz-med.com.pl
Przyjazne Przychodnie





12 lat

„Miejsce i czas tak w nas, jak i wokół nas" – to właśnie nasze Życie.

Ten cytat zawiera w sobie wszystko, na czym skupiła swoją uwagę fundacja Mój czas dla seniora im. Wandy i Józefa. 12 lat, jak dwanaście godzin na zegarze, jak 12 miesięcy w roku, jak 12 znaków zodiaku. Ta liczba określa tak wiele różnych aspektów naszego życia. Zatem i dla fundacji ma duże znaczenie. W logo fundacji widnieje zegar, który symbolizuje czas, jaki możemy podarować sobie albo komuś innemu, a jednocześnie odnosi się do każdej chwili naszego życia. Nazwa sugeruje czas dla seniora, natomiast postacie już w pełni odzwierciedlają każdy etap naszego życia od starości do młodości. Dlaczego piszę tak przewrotnie – opisałam w zeszłym tygodniu. A wracając do tych 12 lat działania fundacji, to chwil podarowanych drugiemu człowiekowi było mnóstwo. Każdy, kto zawitał w progi fundacji, już stał się dawcą czasu dla drugiego człowieka. Miejsce jest klimatyczne, przytulne i jak to mówią seniorzy – tutaj gości duch radości. A właśnie to ma szczególne znaczenie dla fundacji. Zauważyć ducha w materii. Wszystkie podjęte inicjatywy to szczególne zwrócenie uwagi na BYĆ. Korzystać z lekcji, jakie mamy w każdym momencie naszego życia. Refleksja i rozmowa z samym sobą, rozmowa z inną osobą. A w szczególności znalezienie w tym co robimy swojego zadowolenia, ale też dla bardziej wnikliwych odpowiedzi na pytanie – po co? Oczywiście każdy jest wolną istotą i dokonuje własnych wyborów, kierując się własnym zasobem wiedzy czy też intuicją. Fundacja w sobie i wokół właśnie skupia uwagę na wartości Życia i nas samych w tym Życiu. Każdy kroczy wedle własnej zaplanowanej drogi i celu, do którego podąża. Ważne jest, by po drodze zauważyć, zapytać, zrozumieć, zareagować. Każde zauważenie czy też poświęcenie swojej uwagi drugiemu człowiekowi pokaże nam nasze własne oblicze. Ci, co pójdą, widząc tylko swoje „Ja", bez uwagi na innych też mają okazje zobaczyć swoje oblicze. Wystarczy chwila refleksji i odpowiedzi same się pojawią. W fundacji nie ma członków, nie ma spotkań na ilość. Tu chodzi o zasianie ziarna, które zakiełkuje w nas dzięki naszej interakcji „Człowiek dla Człowieka". Z tym ziarenkiem dalej w drogę do swej duszy, by bogactwo tego świata zamieszkało w nas.

Wkraczając w kolejny rok, a to już 13. z nadzieją na Ogród i Dom w tym ogrodzie.

Renata Talarczyk
fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

Światowy Dzień AIDS 2025: Pokonywanie barier i zmiana podejścia w odpowiedzi na HIV i AIDS

1 grudnia na całym świecie obchodzony jest Światowy Dzień AIDS – jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu zdrowia publicznego, ustanowione przez WHO w 1988 r. Tegoroczne hasło ogłoszone przez UNAIDS brzmi: „Pokonywanie barier i zmiana podejścia w odpowiedzi na HIV i AIDS" (Overcoming disruption, transforming the AIDS response).



UNAIDS podkreśla, że osiągnięcie globalnego celu, jakim jest zakończenie epidemii AIDS do 2030 r., wymaga silnego przywództwa politycznego, współpracy międzynarodowej oraz działań opartych na poszanowaniu praw człowieka. W 2025 r. świat stanął jednak przed poważnym wyzwaniem – ograniczeniem finansowania działań związanych z zapobieganiem HIV przez kluczowych darczyńców. Osłabia to m.in. lokalne inicjatywy profilaktyczne, które od lat skutecznie docierają do osób najbardziej narażonych na zakażenie.

Pomimo znacznych postępów świat nadal znajduje się daleko od osiągnięcia celu na 2030 r. HIV wciąż stanowi realne zagrożenie – w 2024 r. 40,8 mln osób żyło z HIV, 1,3 mln zakaziło się nowo, a 630 tys. osób zmarło z powodu chorób związanych z HIV.

„W czasach kryzysu świat musi wybrać zmianę, a nie wycofanie się" – podkreśla dyrektor wykonawcza UNAIDS, Winnie Byanyima. – „Razem możemy sprawić, że AIDS przestanie być zagrożeniem dla zdrowia publicznego do 2030 roku – jeśli będziemy działać szybko, wspólnie i z zaangażowaniem" – dodaje.

Sytuacja w Polsce

Według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH – Państwowego Instytutu Badawczego, od wdrożenia badań w Polsce w 1985 r. do 31 grudnia 2024 r. stwierdzono zakażenie HIV u ponad 35 tys. osób, ponad 4 tys. osób zachorowało na AIDS, a ponad 1500 osób zmarło. Pomimo sukcesów w zakresie profilaktyki, diagnostyki i terapii nie udaje się zahamować tempa rozprzestrzeniania się HIV w Polsce. Epidemiolodzy szacują, że rzeczywista liczba osób zakażonych może wynosić ok. 30 tys., co oznacza, że duża grupa nie zna swojego statusu serologicznego.

Statystycznie w Polsce każdego dnia 2-3 osoby dowiadują się o zakażeniu HIV – są to często infekcje, którym można zapobiec dzięki właściwej profilaktyce. Epidemia dotyka przede wszystkim ludzi młodych: ok. 88% osób zakażonych to osoby w wieku 20–49 lat. Około 80% nowo zakażonych stanowią mężczyźni. Są to zazwyczaj zakażenia, których można uniknąć, stosując odpowiednią profilaktykę.

Największym problemem osób żyjących z HIV nie jest dziś samo zakażenie – nowoczesne terapie pozwalają prowadzić pełne, długie życie – lecz stygmatyzacja i społeczna alienacja, z którymi muszą się mierzyć po ujawnieniu swojego statusu.

Na dzień 25 listopada 2025 r. terapią ARV objętych było ok. 21 819 pacjentów, w tym 128 dzieci. Leczenie jest prowadzone w ramach Rządowego Programu Polityki Zdrowotnej „Leczenie antyretrowirusowe osób żyjących z wirusem HIV w Polsce" na lata 2022–2026.

Czerwona Kokardka – symbol solidarności

Z okazji Światowego Dnia AIDS zachęcamy do przypięcia Czerwonej Kokardki lub udostępniania jej w mediach społecznościowych. To prosty, ale ważny gest solidarności z osobami żyjącymi z HIV, chorymi na AIDS oraz ich bliskimi. **(iw)**

eprasa.pl 04f52ca7f1

121 muzyków wzięło udział w XXIII Ogólnopolskim Konkursie Młodych Solistów

Zabawa andrzejkowa w PM nr 17

Koniec listopada, to czas andrzejek – czarów, wróżenia, przepowiadania co przed nami. Andrzejki są wspaniałą okazją do dobrej zabawy, a jednocześnie źródłem szacunku dla tradycji i obrzędów ludowych. Wróżby pobudzają wyobraźnię dziecięcą, uczą kreatywności, pozwalają oderwać się od rzeczywistości i przenieść w świat marzeń i fantazji.



Dzieci chętnie sobie wróżyły

Dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 17 w Jaworznie-Szczakowej również chciały zajrzeć w przyszłość i sprawdzić co je czeka. I tak właśnie się stało 28 listopada 2025. Przedszkolaki uczestniczyły w wielu zabawach, w których z przymrużeniem oka poznawały swoją przyszłość, wybrany zawód, wymarzoną podróż.

Andrzejkowe wróżenie zakończyło się tradycyjnym laniem wosku. Wróżby przeplatane były tańcami oraz zabawami przy skocznej muzyce. Andrzejki były wspaniałą zabawą, dostarczającą wielu przeżyć i emocji, jak również okazją do rozbudzenia w dzieciach ciekawości i chęci poznawania naszej ludowej tradycji. Czy wróżby się spełnią? Przyszłość pokaże. Pewne jest to, że andrzejki przyniosły dzieciom wiele radości i były wspaniałą okazją do wspólnej zabawy.

Barbara Kijowska

Jaworznicki Bal Andrzejkowy 2025



To dopiero tańce

Tegoroczny bal andrzejkowy nazwano Balem w Hali, czyli wszystko wiadomo – odbył się hali organizatora MCKiS. Zaproszono na tę przyjemną zabawę taneczną w czwartek 27 listopada. Bawiło się liczne grono jaworznian, tych co to bawić się potrafią, lubią i sobie takich zabaw nie odmawiają. Atmosfera była bardzo przyjazna, choć może lepiej nazwać ją rozrywkową.

Wprawdzie była to zabawa andrzejkowa, ale niestety o wróżenie się nie pokuszono. Postanowiliśmy więc zapytać szanownych uczestników, jakie też wróżby andrzejkowe zapamiętali i co z nich wynikło. Pytaliśmy i pań i panów, choć andrzejki to zabawy raczej niewieście.

Pani Grażyna powiedziała nam o niezwykle oryginalnej wróżbie andrzejkowej, podczas której zadała sobie pytanie, czy będzie w stanie rzucić papierosy. Wyszło, że tak i tak też się stało. Papierosy poszły w odstawkę. Pani Danuta jest przykładem tego, że wróżby z butami się sprawdzają. – W moim przypadku się sprawdziły wróżby – mówi. – Było to ustawianie obuwia, który but wcześniej dojdzie do progu i mój but doszedł wcześniej i wyszłam za mąż, jestem już 48 lat z mężem. Pan Andrzej, notabene, mąż pani Danuty też brał udział we wróżbach andrzejkowych i na dokładkę były to wróżby z ustawianiem butów. Kto by pomyślał – też to wróżenie wygrał i następnego roku ożenił się z panią Danutą. – To była taka wróżba zupełnie niezobowiązująca dla mnie, bo nie musiałem, ale chciałem – dodał. Pani Elżbieta przewrotnie nieco stwierdziła, że tych wróżb, które pamięta, nie należy teraz kontynuować, bo „wyszłoby, kto pierwszy z tego świata zejdzie". To wróżba „buty za drzwi, to zdaje się, kto pierwszy wyjdzie za mąż. A to już nie ten wiek" – skwitowała.

W początkach XVII wieku za bodaj najpopularniejszą wróżbę andrzejkową uznawano tę zwaną zgubnym zabobonem. Przez całą wigilię św. Andrzeja – 29 listopada – niewiasty do ust niczego nie brały. Przed snem padały na kolana i błagały św. Andrzeja umyślnymi modłami, aby nocą przyśnił im się przyszły mąż. Były to tzw. panieńskie zabiegi matrymonialne. Podobnie jak wróżenie z zachowania kur. Przed taką wróżebną kurą stawiano miski z ziarnem i wodą. Jeśli zaczęła ona dziobać ziarno, oznaczało to, że mąż będzie pracowity, jeśli zaś zaczęła od wody, to niechybnie mąż będzie zaglądał do kieliszka. Ponoć była też wróżba, do której wykorzystywano gatki męskie. Niestety, nie spisano, czy jakakolwiek wróżba andrzejkowa się sprawdziła.

Ela Bigas

XXIII Ogólnopolski Konkurs Młodych Solistów w Jaworznie

XXIII Ogólnopolski Konkurs Młodych Solistów w Jaworznie zamknięto galą wręczenia nagród. Konkurs kierowano do uczniów szkól muzycznych I stopnia grających na instrumentach dętych.



Jan Jarosz, Franciszek Bijowski, dyr. Anna Sieczkowska, Emilia Cygan, Brygida Wiercioch (jaworznicka PSM), sekretarz konkursu Małgorzata Lewicka-Arendarczyk (jaworznicka PSM), prof. dr hab. Stanisław Dziewior

Organizatorem Konkursu jest Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie, a współorganizatorem Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. G. Bacewicz w Jaworznie.

W tegorocznej edycji konkursu zaprezentowało się 121 młodych muzyków z klas trąbki, waltorni, puzonu, oraz dodatkowo w kategorii II z klas eufonium i tuby. Kategoria I to uczniowie w wieku do lat 10, w kategorii II prezentowali się uczniowie w wieku powyżej 10 lat.

W auli jaworznickiej Państwowej Szkoły Muzycznej w piątek 28 listopada nagrody odebrali najlepsi uczestnicy konkursu. Wśród wyróżnionych w konkursie jaworznianie: w kategorii I Franciszek Bijowski klasa trąbki i w kategorii II Cygan Emilia klasa trąbki. – Ważne jest to, że przede wszystkim musi mieć motywację – mówi Jan Jarosz – musi mieć odpowiednie warunki. No i praca, praca, praca, ćwiczenia, on musi kochać to, co robi, kochać ten instrument. Franek jest utalentowany i zainteresowany. Franek zaś podkreśla, że istotna jest też kondycja fizyczna, żeby długo umieć grać i żeby ćwiczyć. Ważne jest, żeby też w siebie wierzyć.

Emilia Cygan mówi, że sukces w muzykowaniu to nie poddawać się i dużo ćwiczyć.

– Ja namówiłem Emilię do tego, żeby się zaczęła uczyć gry na trąbce i – mówi dziadek Zbigniew. – Mam nadzieję, że efekty będą niesamowite, bo bardzo ładny ma dźwięk. W ogóle jest zdolną dziewczynką. Ona potrafi taki dźwięk wydobyć, którego ja ucząc się już na trąbce ileś tam lat, nigdy nie nie miałem. Cała rodzina cieszy się jej sukcesami.

Prestiż tego konkursu zdaniem dyr. szkoły Anny Sieczkowskiej buduje wiele istotnych czynników.

– Myślę, że przede wszystkim jest to zacne jury – mówi dyr. Sieczkowska – do którego przyjeżdżają uczestnicy, chcąc się sprawdzić, chcąc, żeby takie znakomitości i takie autorytety, jeśli chodzi o grę na instrumentach w tym roku dętych blaszanych, posłuchały uczestników. Ważne jest też to, że w piątek, właśnie teraz przed rozdaniem nagród mamy konsultacje. Jest to znakomita okazja do tego, żeby dowiedzieć się, nad czym można jeszcze popracować, co ulepszyć i wydaje mi się, że to jest największa wartość dodana konkursu, bo konkurs rządzi się swoimi prawami.

Przewodniczący jury – prof. dr hab. Stanisław Dziewior z Akademii Muzycznej w Katowicach – dostrzega istotne walory tego konkursu. – Cieszę się, że pedagodzy proponują młodym wykonawcom wykonywanie utworów, które do tej pory nie były wykonywane, czasem nawet nie były znane. To jest bardzo duży plus, że nie siedzimy ciągle w tym samym repertuarze.

Wyniki konkursu na https://psm.jaworzno.edu.pl/konkurs-mlodych-solistow. Wszystkim konkursowiczom życzymy dalszych sukcesów.

Ela Bigas

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 04f52ca7f1

Sport CO TYDZIEŃ
Nr 1060 (1780) 3 grudnia 2025 r.

Filip Surowiak z awansem do FIM Moto Junior World Championship

Filip Surowiak awansował do serii FIM Moto Junior World Championship (Junior GP) po znakomitym sezonie w British Talent Cup. Młody zawodnik, który zdobył w ubiegłym sezonie wicemistrzostwo, stawia kolejne kroki w swojej sportowej karierze.



Awans do wyższej serii wyścigowej odbył się w ramach programu Talent Promotion prowadzonym przez Dorna Sport, organizację zajmującą się motocyklowymi mistrzostwami świata. Co roku organizacja wybiera kilku utalentowanych kierowców z imponującymi wynikami, aby ci spróbowali swoich siły poziom wyżej.

– To wszystko się nazywa Road to MotoGP, droga do MotoGP. No i właśnie dla mnie to jest ten następny krok, więc mnie wybrali, żebym awansował – mówi nam Filip Surowiak.

Wicemistrzostwo w British Talent Cup

W ubiegłym sezonie wygrał siedem wyścigów w sezonie, raz był drugi, a pięć razy stanął na najniższym stopniu podium podczas zmagań British Talent Cup (od przyszłego sezonu seria zmienia nazwę na Moto4 British Talent Cup), czym zapewnił wicemistrzostwo i awans do FIM Moto Junior World Championship (Moto3 Junior).

– Pokazałem ewidentnie w tym sezonie, że byłem najszybszy, mimo tego, że nie wygrałem, ale najwięcej sesji skończyłem na pierwszym miejscu. Najwięcej razy wygrałem wyścigi i pokazałem, że byłem najmocniejszy. Nie udało tego wszystkiego wygrać, kilka razy miałem wypadki, trochę presja. Włożyłem najwięcej pracy i nie tylko ja widziałem, ale ludzie wokół mnie też i widocznie ci z Dorny też to widzieli – mówi Filip.

Zmagania poziom wyżej

Choć o awansie wiedział już od ostatniego wyścigu, to informacją tą nie mógł się na razie podzielić publicznie, Emocję trochę już opadły i zaczynają się przygotowania do wielkiego sportowego wyzwania. Przyszły sezon jednak zacznie się dość późno, bo dopiero w maju.

– Poziom właściwie jest strasznie wysoki, zwłaszcza w tym roku. No i motocykle są mocniejsze niż na tym, co się ścigałem w tym roku. Wszystko bardziej profesjonalne, motocykle, drużyna – mówi Filip.

Pod względem przygotowania fizycznego Filip pozostaje jednak spokojny

– Fizycznie to wszystko tak samo, bo w tym roku to zadziałało, wydaje mi się, że perfekcyjnie. Nie miałem żadnych problemów fizycznie – mówi Filip.

– Planuję jednak wskoczyć na jeszcze wyższy poziom, choć zdaję sobie sprawę, że będzie to trudne wyzwanie.

Pierwszy wyścig odbędzie się 24 maja na słynnym torze w Barcelonie. Później zawodnicy zmierzą się w Portugalii, ponownie w Hiszpanii, gdzie odbędą się aż trzy rundy w sezonie, Francji i Portugalii.

Wielkie gratulację dla Filipa. Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy i życzymy powodzenia w nowym wyzwaniu! **Weronika Palka**

Puchar JLS Salos dla MCKiS-u Jaworzno



W minioną niedzielę, tj. 30.11.2025 r. rozegrany został puchar ligi Salos. Wygrał MCKiS Jaworzno.

Zmagania rozpoczęły się od rundy wstępnej, w której rywalizowały zespoły z drugiej ligi. Do ćwierćfinałów przeszły ATJ, Maszoperia oraz SiM Pszczel. Niestety, wszystkie z wymienionych drużyn swój udział w pucharze zakończyły właśnie w 1/4. Dalsze zmagania to rywalizacja wyłącznie zespołów pierwszoligowych. Do półfinałów awansowały Pulmon Negro, No Name, MCKiS Jaworzno oraz Jadymy Durś, które pokonało w 1/4 Piłkarskie Jaworzno. W pierwszym półfinale Pulmon Negro przegrał z drużyną No Name (0:1), choć w ostatniej minucie meczu było bardzo blisko remisu, zabrakło tylko skutecznego wykończenia dobrze wyprowadzonej akcji. W drugim natomiast MCKiS Jaworzno dość pewnie pokonał ekipę Jadymy Druś (3:0), a wyróżniającym się w tym meczu zawodnikiem był zdecydowanie Aleksander Steczek. W finale spotkały się zatem No Name oraz MCKiS Jaworzno. Pierwszy cios wyprowadził MCKiS, jednak cztery minuty później mieliśmy już 1:1 po strzale pod poprzeczkę Michała Kamińskiego. Regulaminowy czas jednak nie wystarczył i konieczny był konkurs rzutów karnych, w którym lepszy okazał się MCKiS Jaworzno i to w ręce zawodników tego zespołu powędrował puchar, GRATULUJEMY! Rozgrywki wspiera Ministerstwo Sportu i Turystyki, Miasto Jaworzno oraz Efekt – Kursy na wózki widłowe, żurawie wieżowe, podesty ruchome, HDS itp. **(iw)**

Sportowe stypendia Prezydenta Miasta Jaworzna – nabór wniosków trwa

Najlepsi sportowcy z Jaworzna mają szansę na uzyskanie wsparcia finansowego. Prezydent Miasta Jaworzna kontynuuje wieloletnią tradycję przyznawania sportowych stypendiów zawodnikom, którzy w roku 2025 odnieśli znaczące sukcesy oraz reprezentują miasto i kraj w dyscyplinach olimpijskich. Nabór wniosków trwa do końca 2025 roku.

Stypendium może zostać przyznane zawodnikom klubów sportowych mających swoją siedzibę w Jaworznie, pod warunkiem, że uprawiana dyscyplina znajduje się w programie igrzysk olimpijskich. O wsparcie mogą ubiegać się zarówno sportowcy indywidualni, jak i członkowie drużyn.

Kto może otrzymać stypendium?

Zawodnicy w dyscyplinach indywidualnych, którzy w 2025 roku osiągnęli następujące wyniki:

- miejsca 1–10 podczas Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostw Świata, Akademickich Mistrzostw Świata lub Pucharów Świata,
- miejsca 1–5 podczas Uniwersjad, Mistrzostw Europy lub Mistrzostw Polski.

Zawodnicy w dyscyplinach zespołowych, którzy zostali powołani do kadry pierwszego zespołu reprezentującego klub w oficjalnych rozgrywkach ligowych ekstraklasy, I lub II ligi o zasięgu ogólnopolskim.

Osiągnięcia sportowe muszą być potwierdzone przez właściwy Polski Związek Sportowy, który posiada wyłączne uprawnienia do organizacji współzawodnictwa o tytuły mistrzowskie oraz do powoływania reprezentacji narodowych zgodnie z ustawą o sporcie.

Zasady i dokumenty

Regulamin przyznawania stypendiów dostępny jest w załączniku pod ogłoszeniem. Stypendium ma charakter uznaniowy – liczba przyznanych świadczeń oraz ich wysokość zależeć będą od środków zabezpieczonych w budżecie miasta Jaworzna na rok 2026.

Gdzie i do kiedy składać wnioski?

Wnioski przyjmuje kancelaria Urzędu Miejskiego w Jaworznie do 31 grudnia 2025 r.

Z wnioskiem może wystąpić:

- statutowy organ klubu sportowego zawodnika,
- Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie.

Dodatkowe informacje dotyczące stypendium udzielane są przez Referat Kultury i Sportu w Wydziale Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego, ul. Dwornickiego 5, tel. 32 61 81 755. **AZ/UMJ**

Nabór wniosków na dofinansowanie dla klubów sportowych w 2026 roku

Miasto Jaworzno ogłosiło rozpoczęcie naboru wniosków o dotacje na realizację przedsięwzięć związanych z rozwojem sportu w 2026 roku. Samorząd kontynuuje tym samym wieloletnią politykę wspierania lokalnych klubów sportowych. Zainteresowane podmioty mogą składać wnioski do 10 grudnia br. w kancelarii urzędu miejskiego, opatrując je dopiskiem „Wniosek – Sport”.

Na przyszły rok zaplanowano w budżecie miasta kwotę 1 700 000 zł przeznaczoną na wsparcie organizacji sportowych działających na terenie Jaworzna. W poprzednich latach wysokość dotacji również systematycznie rosła:

- 2025 r. – 1 700 000 zł
- 2024 r. – 1 500 000 zł
- 2023 r. – 1 300 000 zł
- 2022 r. – 1 100 000 zł
- 2021 r. – 950 000 zł

Do ubiegania się o środki uprawnione są jaworznickie kluby sportowe, które nie działają w celu osiągnięcia zysku, nie są zaliczane do sektora finansów publicznych oraz prowadzą działalność w ramach współzawodnictwa organizowanego przez polskie związki sportowe. Warunkiem jest także brak zaległości wobec ZUS i Urzędu Skarbowego oraz potwierdzone członkostwo w odpowiednim związku sportowym.

Dotacja może zostać przeznaczona m.in. na:

- realizację programów szkolenia sportowego,
- zakup sprzętu,
- organizację lub udział w zawodach,
- korzystanie z obiektów sportowych w celach szkoleniowych,
- stypendia sportowe i wynagrodzenia dla kadry trenerskiej.

Szczególnie cenione będą projekty podnoszące jakość warunków treningowych w lokalnych klubach oraz zwiększające dostępność mieszkańców do oferty sportowej.

Szczegółowe wytyczne dotyczące naboru znajdują się w uchwale rady miejskiej dostępnej na stronie urzędu. Dodatkowych informacji udziela Wydział Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Jaworznie – ul. Dwornickiego 5, tel. 32 618 17 55. **AZ**

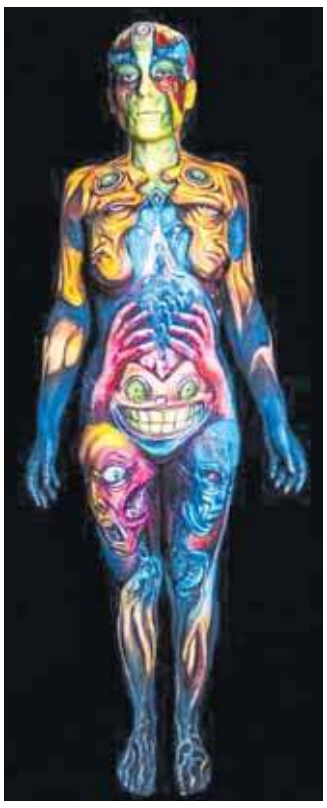
eprasa.pl 04f52ca7f1

Co Tydzień nr 49/1780
3 grudnia 2025 roku
Miasto Jaworzno

5 grudnia przypada Międzynarodowy Dzień Wolontariusza

Marian Folga wicemistrzem świata w bodypaintingu

Marian Folga zajął drugie miejsce podczas mistrzostw świata w bodypaintingu. Mieszkaniec Jaworzna w swojej pracy przedstawił liczne twarze w różnych emocjach, które symbolizowały, jak w obecnych czasach ludzie bombardowani są informacjami, które wpływają na ich emocje.



Marian Folga wicemistrzem świata w bodypaintingu.
(fot. archiwum prywatne Marian Folga)

Word Bodypainting Festival

Tegoroczne zmagania Word Bodypainting Festival, które od 27 lat miały miejsce w Austrii, odbyły się tym roku w formie zdalnej, a artyści rywalizowali w trzech kategoriach – bodypainting, facepainting i areograf.

– Każdy z uczestników startował w sumie u siebie, w swoim mieście, w swoim domu, w swoim studio. Mieliśmy na to 8 godzin na namalowanie modelki. No i musieliśmy potem wysłać zdjęcie pracy w różnych etapach rozwoju, w różnych etapach malowania. No i oceniane było właśnie: technika, wykonanie, wrażenie, jakie ogólnie zrobiła praca na jurorach. I też trzeba było tę pracę obronić, czyli opowiedzieć, opisać, co tam się znajduje, no i co chciałem tam przekazać – mówi Marian Folga.

Łącznie do jury wpłynęło prawie 200 prac z 30 krajów. Jaworznianin Marian Folga wziął udział w zmaganiach zarówno z bodypaintingu, jak i facepaintingu, jednak w pierwszej kategorii po raz kolejny w swojej karierze odniósł wielki sukces.

– Moim najnowszym sukcesem jest drugie miejsce na mistrzostwach świata w kategorii body painting, pędzel i gąbka. No jest to dla mnie ogromny sukces, bo na razie udało mi się dwukrotnie zająć pierwsze miejsce w poprzednich latach w kategorii body painting UV i UV Show w Austrii – mówi Marian Folga.

W bodypaintingu artyści mieli za zadanie przedstawić wolność, która zderza się z kontrolą.

– Moją modelką była Anna Litrownik z Ukrainy. Tematem mistrzostw w tej kategorii, w której startowałem, czyli pędzel i gąbka, była wolność kontra kontrola. No namalowałem to w takich żywych kolorach. Chciałem to przedstawić w taki troszkę sposób mroczny. No i na ciele modelki znajdują się różne twarze w różnych stadiach emocji, strachu, bólu – mówi Marian Folga.

Człowiek przytłoczony

Marian Folga w swojej pracy odniósł się do obecnej sytuacji na świecie, zwracając uwagę na to, jak bardzo współczesny człowiek jest przytłoczony natłokiem informacji, które wywołują u niego wiele emoji.

– Główną przesłanką było to, że jesteśmy cały czas bombardowani różnymi informacjami. Czasami te informacje są prawdziwe, a czasami jest dużo takich właśnie fejkowych informacji, które cały czas nas bombardują. Bombardują nasz mózg, nasze emocje. Cały czas się zastanawiamy, czy będzie wojna, czy będzie jakaś nowa epidemia. No i to, żeby wzbudzić w nas po prostu strach – mówi Marian Folga.

Przesłanie, zawarte w swojej pracy Marian Folga musiał także przekazać jury. Tak właśnie swoje dzieło bronił przed nimi:

– Człowiek jest rozdarty między potrzebą kontroli a nieodpartym pragnieniem nieograniczania. Ciało jest świadkiem tej walki, w której dyscyplina i namiętność, porządek i chaos łączą się, tworząc konfliktową harmonię – jedyną pełnię, do której może aspirować ludzka dusza. Całość jest studium dualizmu: jak potrzeba wolności ściera się z koniecznością kontroli, a jedność ludzkiej psychiki jest nieustannie rozdarta między tym, co świadome i uregulowane, a tym, co dzikie i wyzwolone. Sztuka ciała ilustruje, że ludzka walka między Kontrolą a Wolnością rozgrywa się na wielu poziomach. Obcy na nodze to cichy szept ostatecznego wyzwolenia – całkowitego odrzucenia zasad i form, które nas więzią. Obcy często symbolizuje to, co leży poza normami społecznymi, zasadami Rozumu i Ziemi. Jest ucieleśnieniem absolutnej, nieznanej wolności, która przekracza granice ludzkiej percepcji i porządku cywilizacyjnego. Gest zakrycia twarzy: Postać pod mózgiem, zakrywająca twarz dłońmi, wyraża stłumione emocje lub próbę opanowania wewnętrznego chaosu. Jest to akt samokontroli, dystansowania się od intensywnych uczuć. Ciało jest zakryte wieloma twarzami w różnych stanach – strachu, bólu, podniecenia – symbolizującymi niekontrolowany przepływ emocji. Reprezentuje to wyzwolenie psychiki spod jarzma kontroli, manifestujące się w chaosie i różnorodności.

Marian Folga wystartował także w zmaganiach facepaintingu, w którym tematem prac były twarze świętych, a mieszkaniec Jaworzna zaprezentował kulturę tajlandzką. Nakrycie głowy do tej pracy wykonała Monika Folga.

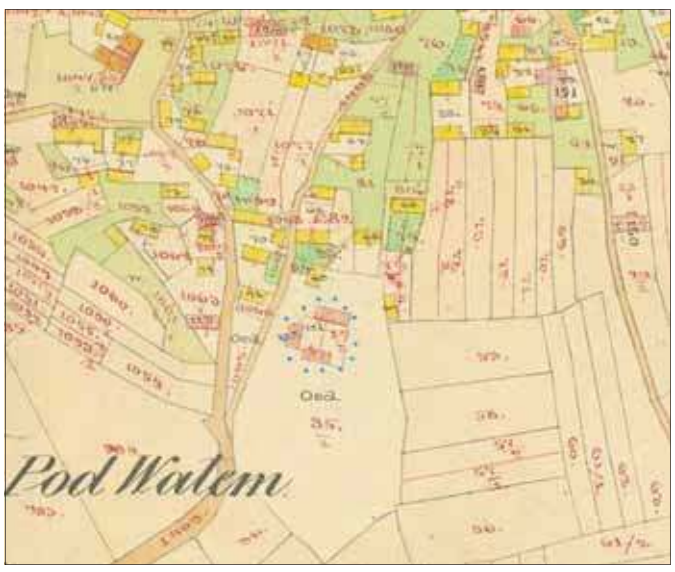
Weronika Palka

OGŁOSZENIE



Oczywista Nieoczywistość – Na dworskim

Czym był dwór? Był niemal tym samym co tytułowy „Zamek" w jednej z trzech powieści Franza Kafki. Uosabiał władzę, pewną niedostępność i chociaż rzeczywiście zwano go niejednokrotnie zamkiem, to tak naprawdę nim nie był.



Zaznaczony na niebiesko rejon dziewiętnastowiecznych zabudowań dworskich na mapie Katastru Galicyjskiego z 2 poł. XIX wieku (google)

Dwory istniały i funkcjonowały także na terenie Jaworzna. Nie były wszak własnością możnych, panów czy szlachty, która byłaby właścicielem okolicy i jej mieszkańców. W okolicy bowiem takowi byli raczej enigmatyczną rzadkością. Dwór jako taki był niczym innym jak siedzibą urzędnika i jego domem, urzędnika, który zarządzał daną wsią czy gminą – zazwyczaj z nadania władzy zwierzchniej. Dawniej była to władza biskupia, reprezentowana przez starostów sławkowskich, jak i władza królewska reprezentowana przez niegrodowych starostów będzińskich. Potem byli to urzędnicy powiatowi wyższego szczebla z namaszczeniem władz Rzeczpospolitej Krakowskiej czy władz zaborczych. W samym Jaworznie zabudowa dworska miała znajdować się w południowej części współczesnego Rynku, mniej więcej w okolicy gmachu MBP, w kierunku tzw. Górnicy, czyli dzisiejszej Pańskiej Góry. Ta ostatnia nazwa wszak nie nawiązuje absolutnie do jakichś panów, którzy by władali Jaworznem w przeszłości. Jej geneza sięga bowiem najprawdopodobniej okresu międzywojennego i powstającej tam wówczas willowej zabudowy.

W zasadzie w każdej wsi było coś w rodzaju dworu, określanego czasem mianem domu wójtowskiego. Często jednak nie były to jakieś okazałe budowle, ale zwykłe nędzne chałupy, które różniły się jedynie tym od pozostałych, że w takowej mieszkał z rodziną i urzędował jednocześnie zarządca dóbr, czyli najczęściej wójt lub sołtys. Nie inaczej było w Długoszynie. Z tą tylko różnicą, że tutaj dwory były dwa. Po raz pierwszy słyszymy, że okazała zabudowa dworska pojawić się tutaj miała w XVI stuleciu za sprawą dwukrotnego zarządcy tutejszych dóbr królewskich, a mianowicie Prospera Provany. Trudno jednoznacznie zlokalizować miejsce, w którym znajdował się obiekt. Z pewnością stał w królewskiej części wsi. Czy było to jakieś wzniesienie? Czy była to Skałka? Czy może obiekt ten stał po drugiej stronie Białej Przemszy? Tego nie wiadomo.

Natomiast ze źródeł późniejszych dowiadujemy się, że zabudowa dworska znajdowała się przy współczesnej ulicy Widokowej, powyżej rozwidlenia z ulicą Myśliwską. Do dziś pozostały fragmenty XIX-wiecznych murów, będące dalekim echem dworskiej przeszłości. Na początku XX stulecia zabudowa ta była jeszcze dość okazała, z dużą kutą bramą i masywnymi murami. Dowiadujemy się o tym z nieopublikowanego pamiętnika, zasilonego odręcznie wykonaną mapką, autorstwa Józefa Musiała, urodzonego w Długoszynie w 1913 roku. Używa on wobec tego obiektu określenia „zamek". Pola uprawne powyżej miały być własnością dworską, a na szczycie tzw. wału znajduje się do dziś kapliczka św. Jana Nepomucena, która miała charakter przydworski. Ale co ciekawe, pan Musiał na mapce zaznacza także drugi obiekt, który podpisuje jako dwór. Usytuowany jest on w rejonie dzisiejszej ulicy Mokrej, w pobliżu ulicy Jarosława Dąbrowskiego. Niestety, autor wspomnień nie zajmuje się w swej wypowiedzi bliżej temu właśnie obiektowi. Może nie posiadał po prostu wiedzy na ten temat. Trudno to sprecyzować. Jednak dlaczego na terenie tej niedużej wsi były dwa tego typu obiekty? Z pewnością dlatego, że do czasów Sejmu Wielkiego wieś miała dwóch właścicieli, składając się z części biskupiej i królewskiej. Niemal na pewno zabudowa dworska w obrębie ulicy Widokowej nawiązywała do włości kościelnych, natomiast dwór przy ulicy Mokrej do królewszczyzny. Podział wsi na obie części pokrywał się bowiem w przybliżeniu m. in. z ulicą Dąbrowskiego (częściowo) oraz Długosza. I nawet jeśli stan taki zanikł w drugiej połowie osiemnastego stulecia, to w mentalności lokalnej społeczności obydwa te obiekty i ich lokalizacja nawiązywały do wcześniejszego stanu rzeczy. Dziś po obiekcie przy ulicy Mokrej nie ma już śladu, ale nie można wykluczyć, że obecna zabudowa w ten czy inny sposób wchłonęła zabudowę wcześniejszą. Z dzieciństwa pamiętam bowiem w tym rejonie starą rozsypującą się zabudowę właśnie, która mogła mieć coś wspólnego z wcześniejszą, nawet tą dworską. W połowie XIX stulecia długoszyński dwór usytuowany był już tylko przy ulicy Widokowej, w którym to zawiadywano wsią z ramienia austriackiego, w ramach Urzędu Gospodarczego w Jaworznie. Drugi dwór jako taki stracił formalnie rację bytu.

Zasadnicze pytanie jednak w tym konkretnym przypadku i kontekście brzmi; w którym z tych budynków czy miejsc przyszedł na świat Józef Katerla, dziadek Stefana Żeromskiego. Wiadomo, że urodził się w Długoszynie, ochrzczono go w jaworznickim kościele św. Wojciecha. Był synem Józefa, wójta Długoszyna, który urząd swój przejął po teściu. Wieś opuścił jako najwyżej kilkuletnie dziecko w roku 1799, a więc już po trzecim rozbiorze i połączeniu dwóch części osady. Na cmentarzu w obrębie starej świątyni w Jaworznie pochowano część jego rodzeństwa. Niewątpliwie Józef Katerla (syn) urodził się w domu wójtowskim, czyli we dworze właśnie. Ale czy wówczas znajdował się ona przy dzisiejszej Widokowej czy Mokrej? Rzecz wydaje się nierozstrzygalną. Na pewno w którymś z tych dwóch. A w którym? – to kwestia będąca jedynie niemożliwą do rozsupłania pętlą. Wydaje się wszak wielce prawdopodobnym, że była to część biskupia wsi, więc dziadek pisarza być może urodził się właśnie na ulicy Widokowej. No chyba, że wówczas siedziba domu wójtowskiego znajdowała się jeszcze gdzie indziej. Ale w czasach zaborów z całą pewnością właśnie tam. Wiatr historii posłał wszak Katerlów daleko w stronę Kielecczyzny, gdzie na świat przyszedł sam Żeromski. Wygnał ich z długoszyńskiego dworu, pozostawiając miejsce dla kolejnych włodarzy wsi. Z czasem ten sam wiatr przegnał i kolejnych, pochłaniając równocześnie mury, dachy okna i izby, pozostawiając nikłe przekazy historyczne i strzępy dawnej zabudowy, przypominającej puzzle, których za żadne skarby nie da się ułożyć w jedną, spójną i logiczną całość. Pozostał jedynie wspomniany wiatr historii, który nadal, z pokolenia na pokolenie, nadal wykonuje swą krecią, żmudną i z pozoru nikomu niepotrzebną robotę.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 04f52ca7f1

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną na Borach k/lasu 519 m2 533 433 303
980/b

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 58m2, Podłęże 365.000zł 533 433 303
980/b

PARCELA Sprzedam HALĘ pow. 500m2, k. centrum 501 358 520
980/b

PARCELA Sprzedam mieszkanie na Wandy 3 p, 70m2 533 433 303
980/b

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/b/14

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ
WGN NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999

https://jaworzno.wgn.pl/

Poszukujemy osoby do dozoru górniczego
Z uprawnieniami: „Prawo Geologiczne i Górnicze" – świadectwo kwalifikacji wydane przez Okręgowy Urząd Górniczy (OUG) o specjalności przeróbki mechanicznej węgla lub o specjalności mechanicznej – maszyn i urządzeń na powierzchni w podziemnych zakładach górniczych wydobywających węgiel kamienny.
Praca na terenie Jaworzna. **Umowa zlecenie**
Elastyczny czas pracy. **Wynagrodzenie 5000 zł netto.**
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
„AJP" **JERZY PALIWODA**
ul. Wojska Polskiego 2 43-603 Jaworzno

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/b/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach.
Tel 730-030-554
8/b/23

Mężczyzna lat 43, były górnik, szuka pracy.
Tel. 783-606-543
9/b/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/b/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane
664-781-745
46/b/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471
88/b/18

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/b/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/b

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121
46/b/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147
20/b/23

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/b/24

Dach uszczelnianie – śniegołapy 731 181 738
15/b/25

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/b/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/b/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/b/22

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM
32-260-00-33, 516-516-611
Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.
22/d/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/b/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/b/17





Informacje kulturalne: 3 – 9 grudnia

3 grudnia – godz. 14.30 – 16.00, Mikołaj w Ciężkowicach, Centrum Kulturalno-Społeczne im. M. Ciołczyka ul. Ks. A. Mroczka 49
4 grudnia – godz. 16.00, Spektakl teatralny „grudniowe wspomnienie Jaśminy", Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
4 grudnia – godz. 16.00 – 18.00, Mikołaj w Szczakowej, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
5 grudnia – godz. 16.30 – 20.00, Mikołaj w Byczynie, Klub MCKiS „Niko" ul. Na Stoku 14,
6 grudnia – godz. 09.00, Aktywne Mikołajki – marsz nordic walking Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
6 grudnia – godz. 15.00 – 19.00, Mikołaj w Hali, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
7 grudnia – godz. 9.00 – 15.00, Kreatywnie w Mikołajki, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
7 grudnia – godz. 17.30, III liga koszykówki, MCKiS vs MUKS SARI Żory, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
7 grudnia – godz. 18.00, Koncert Orkiestry Kameralnej Archetti, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
7 grudnia – godz. 19.00, Koncert My Christmas & Winter Songs, Ilona Damięcka i Mikołaj Ożerski, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5
8 grudnia – godz. 17.30, Mikołajki, ATElier Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1.

eprasa.pl 04f52ca7f1

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 49/750 2025

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 682

– Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy się zbliża. Będziesz grał, detektywie?
– Ja nie gram, sąsiedzie. Ja mogę co najwyżej piątkę Owsiakowi wrzucić.
– Piątkę? Chyba tysięcy przy twojej emeryturze?
– Ej, nie zaglądaj mi do portfela. Piątkę do każdej puszki, którą zobaczę, to i tak ze dwie stówy się uzbierają. A ty co?
– Ja pójdę na finał.
– Gdzie on w tym roku?
– Z tego, co słyszałem, to znowu wolontariuszy wywalili do sklepu na korytarz.
– Jak to? Przecież ostatnio było tak dobrze, finał był w hali.
– No widzisz. Wojowali, wojowali i mają za swoje.
– Kto niby wojował?
– Nie wiem, chyba wolontariusze. Bo kto inny?
– A może chodzi o coś innego?
– Oficjalnie napisali, że koncert noworoczny będzie w tym czasie.
– A to sprytne bestie. Przecież od dawna wiadomo, że WOŚP jest w ostatnią niedzielę stycznia.
– No, ale kto by tam pomyślał, nie?
– A może właśnie dobrze pomyśleli… żeby dzieciom nie dać się w hali zagrzać.
– No to będą tam w sumie VIP-y, ci mają grubsze portfele.
– E tam! Pamiętam jak prześladowali Owsiaka, to dopiero było więcej pieniędzy w puszkach.
– No pewnie. Liczy się dobre i ciepłe serce, a nie jakieś układanki.
– Tylko żal, bo mogło być normalnie.
– Jak to „mogło"? Przecież jest jak zawsze. Orkiestra na korytarz, jak od lat!
– Racja. Tradycja musi być – jedni grają na scenie, a drudzy na przeciągu.

Wróżby andrzejkowe w CKS w Ciężkowicach



W półmroku, przy pełgającym blasku świec, w atmosferze tajemniczości spotkali w Centrum Kulturalno-Społecznym im. Mirosława Ciołczyka najmłodsi badacze kultury i folkloru, by kultywować zwyczaje przodków.
Prowadząca wydarzenie Wanda Ciołczyk – posiłkując się książką „Etnogadki. Opowiastki o dawnych obrzędach i zwyczajach" – przybliżyła słuchaczom genezę starodawnego święta, zwyczajowo obchodzonego 29 listopada w wigilię św. Andrzeja. Obecnie traktuje się je z przymrużeniem oka. Jednak przed wiekami, szczególnie w środowisku wiejskim do andrzejkowych proroctw, które dotyczyły najczęściej kwestii matrymonialnych, podchodzono bardzo poważnie.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Coby nie od.Nowa

Nowa Azotania coraz bliżej – takie hasło informacje przeczytamy na miejskim portalu. Dotyczy ona modernizacji stadionu Azotanii i to poważnego. Będzie to stadion lekkoatletyczny i piłkarski, z bieżniami, murawą, siłownią, zapleczem administracyjnym, szatnią oraz fotowoltaiką, by za prąd płacić mniej. Firma już założyła dziennik budowy, więc roboty ruszają. Miejmy nadzieję, że wszystko pójdzie sprawnie i szybko. Obawa jest tylko jedna, by wykonać tę modernizację porządnie i oby ciągle żywe hasło w mieście, czyli „od.Nowa" ominęło stadion. I poprawek po zakończeniu prac nie będzie. Czego życzymy mieszkańcom miasta, a w szczególności tym, co sport kochają oraz firmie, która umowę podpisała i będzie wykonywać robotę.

Świąteczny grudzień

Patrząc w kalendarz, należy stwierdzić, że w grudniu mamy najwięcej świątecznych aktywności, bo i Wigilię jako święto liczymy i do pracy nie idziemy. Poza tym w grudniu mamy aż trzy niedziele, które są dniami handlowymi, czyli 7, 14 i 21 i możemy robić zakupy. Czasu na zakupy jest zatem wiele. Problem jest taki, żeby pieniędzy w portfelu wystarczyło.

Mieć silną wolę

W ostatnią niedzielę rozpoczął się adwent. W kościołach zapłonęła jedna z czterech świec adwentowych. Adwent to też czas postanowień adwentowych. Każdy ma swoje – ile ludzi, tyle postanowień. Ważne, tylko by w tych postanowieniach wytrzymać i z czystym sumieniem powiedzieć sobie, kiedy już czwarta świeca zapłonie, że jest w nas silna wola i przy naszych postanowieniach wytrwaliśmy.

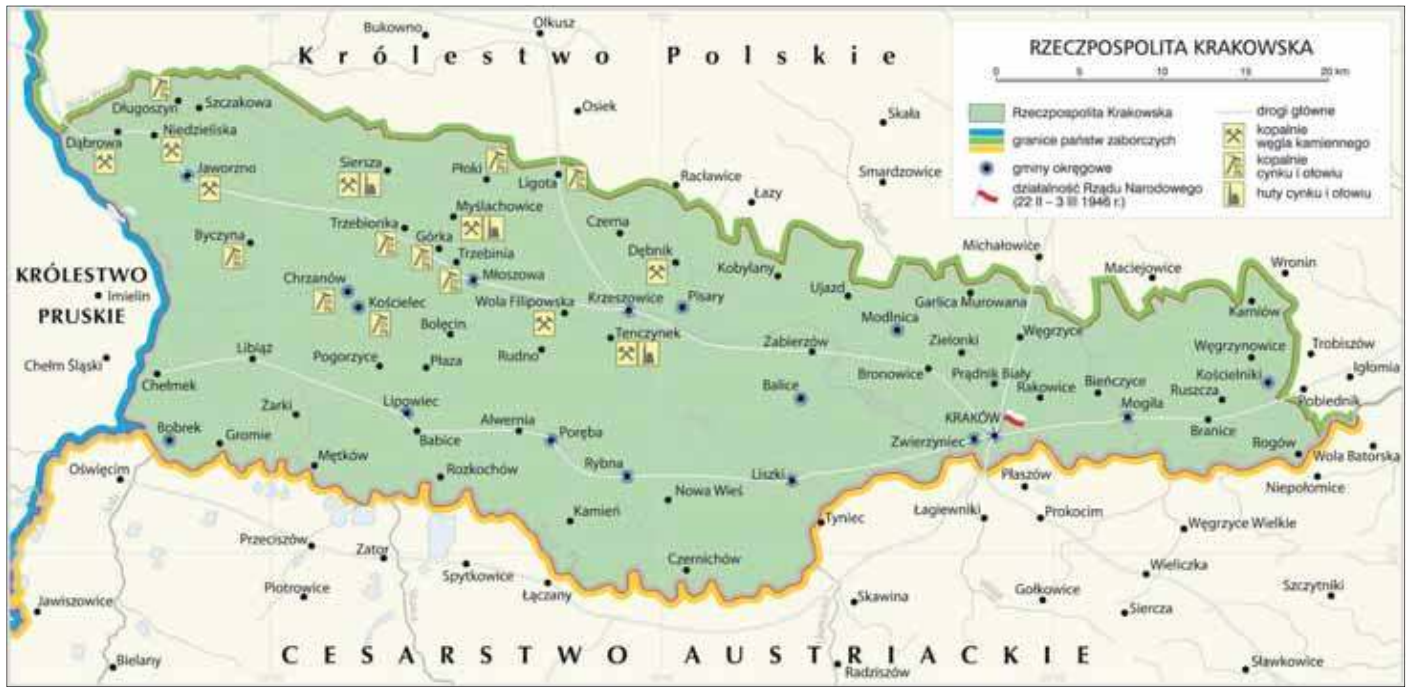
Autobusowy Mikołaj

W tym tygodniu do naszych domów przyjdzie święty Mikołaj i jak każe tradycja, grzecznym przyniesie prezenty. A gdzie go możemy spotkać w mieście? Otóż jak informuje PKM Jaworzno, święty będzie jeździł mikołajkowym autobusem, co bardzo się podoba mieszkańcom miasta. Jakie atrakcje czekają nas, tego nie wiemy, ale myślimy, że nikt bez prezentu z autobusu nie wysiądzie.

Choinka na rynku

Święta Bożego Narodzenia się zbliżają i w mieście już widać ich klimatyczne akcenty. Święta bez choinki nie mogą być, toteż jak co roku na rynku stanęła ładna, duża choinka. Daje się słyszeć głosy, że powinna stanąć w miejsce jawora, bo została po nim duża dziura i wówczas by nie straszyła. No, ale to już po tak zwanych ptokach, bo choinka na starym miejscu została posadowiona. Kto w tym roku będzie miał honor ją przyozdobić, tego nie wiemy, ale na pewno będzie piękna.

Jaworzno mało znane – Wolne miasto



Wolne Miasto Kraków czyli Rzeczpospolita Ktakowska (wikipedia)

Kiedy słyszymy określenie „wolne miasto" w kontekście historycznym, to zazwyczaj kojarzy nam się ono w Wolnym Miastem Gdańskiem, funkcjonującym w okresie międzywojennym. W historii jednak wolne miasta istniały niejednokrotnie. Kraków właśnie taki status miał w okresie napoleońskim. I to właśnie od okresu napoleońskiego zacząć wypada dzisiejszą opowieść.

Wiadomym jest, że w 1795 roku w wyniku trzeciego rozbioru Polska wymazana została z map Europy. Kiedy jednak we Francji doszedł do władzy Napoleon Bonaparte, stał się on automatycznie sprzymierzeńcem sprawy polskiej, ponieważ wojował m.in. z zaborcami, czyli Austrią, Prusami i Rosją. Polacy byli jednymi z najwierniejszych sojuszników Napoleona. W 1807 roku Bonaparte utworzył więc Księstwo Warszawskie, które miało być namiastką odrodzonej, niepodległej Polski. W 1809 roku państwo to zostało wydatnie powiększone. Jednak finalnie, kiedy w roku 1815 Napoleon poniósł klęskę, w stolicy Austrii – Wiedniu – kończył obrady tzw. kongres wiedeński, który zdecydować miał o nowym kształcie starego kontynentu. Debatowano także nad losami księstwa. Ostatecznie zdecydowano o jego podziale. Większość przypadła Rosji, stając się autonomicznym Królestwem Polskim (tzw. Kongresówka) pod berłem cara Aleksandra I. Obszar Wielkopolski i Gdańska wcielono do Prus, w których ta pierwsza funkcjonowała jako Wielkie Księstwo Poznańskie. Pozostała natomiast kwestia Krakowa. Zdecydowano ostatecznie, że zostanie on wolnym miastem. To minipaństwo nie obejmowało wszak jedynie miasta Krakowa, ale i okolicę. W jego skład weszło m.in. Jaworzno. Oficjalna nazwa tego tworu państwowego brzmiała: „Wolne, Niepodległe i Ściśle Neutralne Miasto Kraków z Okręgiem". Było więc realnym państwem na mapie Europy, choć jego samostanowienie było mocno ograniczone. Co do zasady jednak zachowało zdecydowanie polski charakter. Język polski był językiem urzędowym. Podobnie jak język używany w szkolnictwie.

W tym miejscu zresztą wypada zadać pytanie; czy istnienie takiego państewka i przynależność Jaworzna do tegoż niosła ze sobą więcej plusów czy minusów? W moim odczuciu pozytywów jest zdecydowanie więcej. Dlaczego?

Wypada zacząć właśnie od szkolnictwa. Miało ono charakter polski, głównym językiem nauczania był właśnie tenże, podobnie jak i język korespondencji. Nie zmieniło się to nawet po 1846 roku, kiedy to Wolne Miasto Kraków, zwane bardzo często Rzeczpospolitą Krakowską, zlikwidowano. Oświata pozostała polska. Co ciekawe, w 1817 roku wprowadzono przepis, który nie tylko wprowadzał obowiązek szkolny, ale także za niewywiązywanie się z niego wprowadzał kary finansowe. Było to rozwiązanie niemal rewolucyjne na skalę ówczesnej Europy. Nie mniej istotną jest tzw. reforma agrarna. Chłopi już nie tylko byli ludźmi wolnymi. Wprowadzono tzw. usamowolnienie chłopów, które oznaczało uwłaszczenie i zniesienie pańszczyzny, zamienionej na oczynszowanie. Dla małorolnych lub bezrolnych dokonano także parcelacji gruntów. Istnienie Rzeczpospolitej Krakowskiej było zresztą czasem pozytywnym pod względem rozwoju społecznego i ekonomicznego. Kraków w tym czasie podwoił liczbę mieszkańców, bogacił się przemysł rodzącego się Zagłębia Krakowskiego (m.in. Jaworzna), bogacili się także chłopi. A wszystko to dzięki temu, że Wolne Miasto Kraków było obszarem bezcłowym, a dzięki korzystnym umowom handlowym z Galicją i Kongresówką mogło na rynki te sprzedawać swe towary i płody rolne na bardzo dobrych warunkach. Rzecz jasna wypada dodać, że teren Jaworzna był w kręgu zainteresowań władz krakowskich, głównie przez wzgląd na rozwijający się tutaj przemysł. Jaworzno wizytowane i raportowane było przez Feliksa Radwańskiego ojca, a potem przez jego syna, także Feliksa. To w tamtym czasie uporządkowano i zorganizowano jaworznicki rynek i przebudowano stary, szesnastowieczny kościół, który w nowej bryle przetrwał do lat 60. XX wieku. Wypada tutaj także wspomnieć o budowie linii kolejowej, łączącej Kraków z Górnym Śląskiem, połączonej z koleją warszawsko-wiedeńską, choć inwestycje tą zrealizowano już po likwidacji krakowskiego państewka. Jaworzno w listopadzie 1846 roku miało oficjalnie otrzymać prawa miejskie. Jednak wybuch i upadek powstania krakowskiego, wraz z likwidacją maleńkiej Rzeczpospolitej opóźnił ten proces o 55 lat.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 04f52ca711